



SŁOWO POLSKIE

BEZPARTYJNY DZIENNIK ZIEM ZACHODNICH

ROK III

Wrocław, środa 8 września 1948

Nr 248 (658)

TRUMAN W DETROIT

Chłodne przyjęcie prezydenta na zebraniu propagandowym

Robotnicy wołali: »CHCEMY WALLACE'A!«

NOWY JORK (PAP) Prezydent Truman rozpoczął 6 września kampanię przedwyborczą, udając się w podróż po północnej części USA.

W drodze z Waszyngtonu do Detroit prezydent USA zatrzymał się w miejscowościach Grand Rapids i Lansing, w których wygłosił krótkie przemówienia.

Na kilka godzin przed swym wystąpieniem Truman oświadczył, że spodziewa się przybycia około 300 tysięcy słuchaczy. Pomimo intensywnych propagand, na placu przed ratuszem zebrano się zaledwie 100 tysięcy osób. Reakcja zgromadzonych na słowa Trumana była bardzo słaba, przy czym prawie nie było słychać oklasków. Wśród zebranych ro-

botników widniały transparenty z krótkim napisem „Chcemy Wallace'a”.

Prezydent ostro zaatakował republikanów, piętnując ich jako reakcyjnych i jako przedstawicieli Wall Street. Zrzucił przy tym na nich odpowiedzialność za ciężką sytuację amerykańskich robotników. Oświadczenia przedstawicieli cen-

tralnych związków AFL i CIO o poparciu kandydatury Trumana, spotkały się z nikłą reakcją ze strony robotników.

Pierwsze wystąpienie Trumana nie wniosło nic nowego do kampanii wyborczej demokratów. Głównymi punktami tej kampanii będą: 1) atak na republikanów i przetrzymanie na nich odpowiedzialności za inflację, brak mieszkań, nieuchwalenie programu praw cywilnych itd., 2) żądanie wycofania ustawy antyrobotniczej, 3) pominięcie problemów polityki zagranicznej i 4) podkreślenie własnego optymizmu i wiary w zwycięstwo demokratów.

Odpowiedź na przemówienie Trumana będzie wygłoszona w Detroit przez Harolda Stassena.

Generalowie jugosłowiańscy

opuszczają Tito

BELGRAD (API) Rząd Tita podał do wiadomości, że 4 dni temu aresztowany został generał Dračić w chwili gdy usiłował przekroczyć granicę węgierską.

Gen. Dračić był przeciwnikiem zdradzieckiej polityki Tita wobec

Biura Informacyjnego i raz już próbował uciec z gen. Jowanowiem b. szefem sztabu, którego agenci Tita zamordowali w chwili przekraczania granicy rumuńskiej. Przypuszczano wtedy, że generałowi Dračićowi udało się uciec za granicę.

Rocznica reformy rolnej

w strefie radzieckiej

BERLIN (PAP). W związku z trzecią rocznicą wprowadzenia reformy rolnej w radzieckiej strefie okupacyjnej Niemiec, sekretariat centralny SED w specjalnej rezolucji podkreślił historyczne i polityczne znaczenie reformy rolnej dla Niemiec. Reformy rolne przyczyniły się nie tylko do wzrostu produkcji rolnej, ale stała się również środkiem utrwalającym demokrację przez wyeliminowanie Junkrów i obszarów pruskich. W Brandenburskiej — podkreśla rezolucja — zostali wywłaszczeni obywatelnicy, przestępcy wojenni oraz bi-

terowcy w liczbie 2468 osób. 700 tys. hektarów ziemi zostało rozdzielonych wśród chłopów. W Meklemburgii — 76 tys. przesiedleńców i bezrolnych otrzymało ziemię. Ogółem rozdzielono w Meklemburgii 800 tys. hektarów ziemi.

Nota albańska do ONZ

TIRANA (PAP). Ministerstwo spraw zagranicznych Albanii przekazało na ręce gen. sekretarza ONZ notę, sta-

nowującą odpowiedź na zarzuty złożone przez grecki rząd faszystowski przeciwko Albanii.

Nota stwierdza, że zarzuty i oszczerstwa albańskie mają na celu przeobrażenie przestępstw, popełnionych przez greckie władze faszystowskie w odniesieniu do narodu albańskiego oraz innych sąsiednich krajów. Rząd albański i ci, którzy go podtrzymują, nie przestrzegają zasad ONZ, do prowadzących do pogwałcenia pokoju.

Tajemnica Pacyfiku

NOWY JORK (obsł. wł.) Tajemnicza, nieznana dotychczas bakteria powodująca zapalenie wyrostka robaczkowego, została zaobserwowana na Oceanie Spokojnym.

Szef służby zdrowia marynarki amerykańskiej oświadczył, że bakteria ta pojawia się w pobliżu wyspy Guam. Zanotowano już wiele wypadków zachorowań na tę bakterię wśród marynarzy.

Główny bandyta Giulano

w walce z policją włoską

RYM. W nocy z 3 na 4 września, w miejscowości Partinno, niedaleko Palermo, bandyci zamordowali przy pomocy granatów trzech z 3 policjantów włoskich. Kilku innych policjantów oraz wiele osób cywilnych odniosło rany. Według oświadczenia mieszkańców Partinno, atak na posterunek był aktem zemsty ze



W UBIEGŁĄ NIEDZIELĘ, W CAŁYM KRAJU OBCHODZONO UROČYSTOŚĆ SWIĘTO DOZYNEK I SWIĘTO LOTNICTWA POLSKIEGO. NA ZDJĘCIU: OD GÓRY MINISTER DĄB - KOCIOŁ WITANY TRADYCYJNYM BOCHENKIEM CHLEBA NA DOŻYNKACH W SIENICY POD MIŃSKIEM MAZOWIECKIM; OD DOŁU - WYSTAWA SPRZĘTU LOTNICZEGO NA OKĘCIU W STOLICY.

„Daily Worker” o Kongresie Wrocławskim

Gdzie tkwi groźba wojny?

LONDYN (PAP). Omawiając Kongres wrocławski „Daily Worker” pisze: „Kongres ujawnił naderwyczej ciekawe problemy doby dzisiejszej, zdołał on przezwyciężyć wiele przeszkód, które stały na drodze do porozumienia międzynarodowego.

Ustalono, że główne niebezpieczeństwo wojny pochodzi z tych środowisk, które holdują idei faszyzmu, teorii rasistowskiej i są zwolennikami rozwiązywania wszelkich problemów za pomocą siły. Ci wszyscy którym zależy na utrzymaniu pokoju, powinni zastanowić się nad „ynikami Kongresu, wskazującego jasno drogę na przyszłość.

Dzielo podjęte we Wrocławiu nie zostało jeszcze zakończone. Wszyscy mówcy na Kongresie zwracali się do swych kolegów na całym świecie, by jako proudujący myśliciele stanęli do obrony pokoju, zwołali kongresy w swych własnych krajach dla przestudiowania propozycji wrocławskiej”.

W Margate obraduje

Kongres Brytyjskich Zw. Zaw

LONDYN (PAP). W poniedziałek rozpoczął się w Margate Doroczny Kongres Brytyjskich Związków Zawodowych, na który przybyło ponad 800 delegatów.

Wielu delegatów wyraża swe rozczarowanie, że Rada Główna Kongresu starała się wyeliminować z porządku dziennego wszystkie mo-

menty polityki międzynarodowej i ograniczyć tegoroczne dyskusje wyłącznie do wewnętrznych zagadnień gospodarczych. Cały wysiłek Rady Kongresu idzie w kierunku, aby przekonać delegatów, że podniesienie zarobków robotniczych jest w tej chwili niemożliwe.

Podpisanie umowy pocztowo-telekomunikacyjnej

między Polską a Czechosłowacją

WARSZAWA (PAP). W dniu 2 b.m. w sali konferencyjnej Ministerstwa Poczt i Telegrafów została podpisana umowa między rządami poczt i telegrafów Czechosłowacji i Polski w sprawie rozszerzenia i usprawnienia ruchu pocztowo-telekomunikacyjnego między obu państwami.

Umowa postanawia, że do wysiłki czasopism stosowana będzie taryfa

wewnętrzna kraju wysyłającego. Odnosnie przesyłek listowych, stosowana dotychczas w obrocie pocztowym taryfa wewnętrzna obu krajów, rozciągnięta została także na listy polecone, ekspresowe i na poświadczenia odbioru.

Dopuszczalną wagę paczek w obrocie między obu krajami podniesiono do 20 kg.

Kobiety brytyjskie chcą pokoju

Manifestacje na Trafalgar Square

LONDYN (API) Pod hasłem „brońcie pokój” odbyło się w ubiegłą niedzielę na Trafalgar Square w

Londynie masowe zebranie kobiet brytyjskich.

Postanka Labour Party, Leah Manning oświadczyła, że najpilniejszym zadaniem wszystkich kobiet brytyjskich jest praca nad zabezpieczeniem pokoju. Inne mówczynie podkreślały konieczność budowy nowych mieszkań, szkół i szpitali oraz zażądały podwyżek płac dla kobiet pracujących.

Zebranie uchwalilo manifest pokojowy, w którym zażądano ścisłej współpracy między narodami zachodniej i wschodniej Europy.

Francja w kleszczach

FRANCJA przeżywa jeden z najcięższych okresów w swej powojennej historii. Po upadku gabinetu Marie, prezydent republiki wśród niebawalnych trudności poszukiwał nowego premiera. Nie mogąc go znaleźć, zlecił utworzenie gabinetu p. Schumanowi, który niedawno zmuszony był zrezygnować z tego stanowiska. Nie osiągnął do siebie poparcia opinii publicznej, p. Schuman zrzekł się powierzonej mu misji.

Nastąpiły nowe poszukiwania premiera. Znowu bezskutecznie. W końcu po raz trzeci wypłynął na widownię p. Schuman.

Gdyby wypadki francuskie rozgrywały się w jakimś egzotycznym kraju, stałyby się przedmiotem barwnych opowieści. Dawałyby bowiem świadectwo, że poza jednym nazwiskiem, nie ma tam nikogo zdolnego do sprawowania rządów. Niestety, dzieje się to w wielkim państwie, w państwie o wspaniałych politycznych tradycjach i wysoko rozwiniętej świadomości obywatelskiej.

Ale we Francji ta właśnie świadomość staje się powodem kryzysów. Francuzi dostrzegają bowiem od dawna próby uczynienia z ich kraju — kolonii USA.

Gabinet p. Schumana nie zdążył jeszcze objąć swych funkcji, gdy najcięższe warstwy społeczeństwa francuskiego zareagowały na jego powstanie demonstracjami i strajkami.

Nie w tym dziwnego. Poziom płac we Francji wynosi obecnie zaledwie 33 proc. poziomu utrzymania rodziny. Roczny deficyt państwa przekracza 100 miliardów franków. Inflacja rośnie. Stopy życia wa obniżą się nieustannie. Przemysł przechodzi w posiadanie kapitalistów amerykańskich.

Tymczasem francuskie sfery rządzące usiłują zjednywać lud francuski dla obietnic „pomocy” zza oceanu, dla „dobrodrojeństw” planu Marshalla, dla koncepcji politycznych Departamentu Stanu.

Najniebezpieczniejszym zjawiskiem społecznym dla mas — jest ich upodlenie i nędza.

Rządy Francji, utrzymujące się przy władzy dzięki poparciu Stanów Zjednoczonych, czynią wszystko, aby owa nędza powiększała się nadal.

Dziatego lud domaga się ujęcia steru przez rzeczywistych reprezentantów narodu. Bo tylko oni zdołają zapewnić Francji samodzielność jej polityki i obronę interesów kraju.

Zapłonął znicz na Rynku

Urna z Góry św. Anny w Muzeum Wojska

Wczoraj Wrocław gościł w swych murach 1800 weteranów powstań śląskich przybyłych z województwa śląsko-dąbrowskiego gen. dyw. A. Zawadzkiego na czele. Na godzinę przed przybyciem gości na placu koło Dworca Głównego zgromadzili się poczyty z 33 sztabami reprezentujące poszczególne partie i organizacje społeczne, orkiestra wojskowa, podchorążowie, oraz członkowie Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację.

Jest godz. 8 min. 30. Z peronu dochodzą dźwięki „Warszawiaków” — goście przejeżdżali.

Z dworca wychodzą Powstańcy — goście z Górnego Śląska. Powiewa nad nimi 48 sztandarów. Pierwsza czwórka niesie prostokątną urnę z Orłem polskim, w której znajdują się proch Powstańców z Góry św. Anny. Dar dla miasta Wrocławia.

Goście ustawiają się w dwusereg. Na plac przyjeżdża wojewoda śląsko-dąbrowski gen. A. Zawadzki w towarzystwie wojewody dolnośląskiego mgr. Piaskowskiego.

Z gen. Zawadzkiego przybyli między innymi: wicewojewoda Arka-Bożek i płk. Ziętek.

Wojewoda Piaskowski wita gości z gen. brygady Habowski, wiceprezydentem „Dymkiem” i płk. Bartoszem.

— Czolem powstańcy — odzywa się generał, 1800 piersi odpowiada gromko na podrywaniu. Następnie przeglad, a następnie goście odbierają kwiaty. Najstarszy weteran 63-letni Zdzisław Franciszek z Kocho- wic dziękuje powstańcom barwy w postaci niebiesko-białych kwiatów. — Głos zabiera wiceprezydent Dy-

mek witaając weteranów w imieniu Wrocławia, następnie przemawia płk. Bartosz.

Goście wyjeżdżają do hotelu „Mopol” na śniadanie, po którym odbyła się defilada na placu Teatralnym. Chylił się przed trybuną ich szwadron z wysłannymi na nich miejscowościami i nazwami oddziałów. Sławne miejscowości. Sławne oddziały.

Siwł staruszkowie w powstańców mundurach nie stracili ze swej rękodzielnosci. Idą tak jak za dawnych, młodych lat pełnych chwały.

Ale oto nadchodzą ci, którym przy padła w udziale spuścizna ojców i dziadków. Młodzi podchorążowie wiani burzą oklasków przechodzą pa- radowym krokiem przed trybuną.

Dalszym punktem uroczystości było złożenie wieńców na placu Kościuszki i na cmentarzu Armii Czerwonej na Krzyżkach. Czerwone astry przepasane wstęgą o barwach narodowych składają u stóp urny z prochami żołnierza radzieckiego w imieniu powstańców śląskich wicewoj- ewoda Arka-Bożek, płk. Ziętek i p. Horwath.

Po uroczystościach goście udali się na zwiedzanie Wystawy Ziemi Odsy- skanych.

Kulminacyjny punkt uroczystości o- gładziliśmy na starym Rynku. O godz. 8 wycieczom weszli na Rynek szeregi powstańców z pocztami sztandaro- wymi na czele. Cały Rynek zalegają tłumy wrocławian, razem około 20.000 ludzi.

Na trybunie wchodzi gen. Zawadz- ki, wojewoda Piaskowski, płk. Ziętek, wiceprezes MRN Rozgórski i inni. Do weteranów śląskich przemawia wo- je, Piaskowski. Mówi o walkach na Górnym Śląsku jako o dalszym ciągu zmagania się ludu polskiego o su- werennosc i pozycję gospodarczą tak- ście związane z odzyskaniem Śla-

śka, Pomorza, Ziemi Lubuskiej, War- szawy i Mazur.

Do argumentów uzasadniających nasz powrót na Ziemię Odszykaną na poczynieniu miejscu jest argument waszej krwi, waszych prochów. Garść ich dałaby przywieźć do Góry św. Anny, aby złożyć we Wrocławiu, bastionie Polski Ludowej na naszych zachodnich rubieżach.

Dar wasz dla Wrocławia cementu- je łączność nierozrwalną między obu Śląskami — Górnym i Dolnym, które stanowią już jeden organizm go- spodarczy.

GEN. ZAWADZKI WYJAŚNIA:
w powstańców śląskich brało u- dział 120 tys. ludzi. W latach 1921-1939 było ich 60 tys. Po o- kupacji niemieckiej zostało ok. 30 tys.

— Polska Ludowa usunęła ze swych ziem, Niemców i niemieckich kapitałistów — mówi gen. Zawadz- ki. Do Polski Ludowej lud przynależ- ciałym sercem. Osiągnięcia nasze na Ziemiach Odszykanych — to plon waszej walki powstańczej. Niech pro- cy powstańcze stanowią symbol nie- zachwianej pewności. że polskie zie- mie nie będzie już deptać stopa nie- mieckiego najeźdźcy.

Dalsze przemówienie wygłosił: pre- zesa Związku Weteranów Śląskich płk Ziętek i wiceprezes MRN — Rozgór- ski.

Komedia sądu denazyfikacyjnego

Nowy »przeciwnik« Hitlera

MONACHIUM (ZAP). — 15 m- przed sądem denazyfikacyjnym w Mo- nachium rozpoczęło się proces prze- ciw b. szefowi niemieckiego sztabu generalnego, gen-pułk. Halderowi. Gen. Halder jest oskarżony m. in. o dokonanie szeregu aktów terroru i zbrodni w Polsce. Na świadków po- wolano b. prez. Brandesa, Rzeszy Hjalma- ra Schachla (I), oraz grupę genera- łów niemieckich. Sprawę gen. Halde- ro.

pa powierzono Oskarowi von Dewit- zowi, jako przewodniczącemu trybu- nału denazyfikacyjnego, co spowodowa- ło oburzenie opinii publicznej. Zda- niem czynników demokratycznych w- Dewitz jest osobą najmniej odpowied- nia do sądenia Haldera. Jego dotych- czasowe wypowiedzi wskazyują na to- że zalicza on Haldera do grupy gene- rałów, którzy spiskowali przeciw Hit- lerowi.

Święto „Humanite”

dziennika ludu francuskiego

PARYŻ (PAP). W niedzielę w pa- rku Vincennes odbyło się doroczne święto organu Francuskiej Partii Ko- munistycznej „Humanite”. W obcho- dzie wzięły udział tłumy paryżan.

Redaktor naczelny dziennika, Marcel Cachin wygłosił przemówienie, charakteryzujące stanowisko komu- ni-

stów wobec rozgrywających się wy- darzeń. „Domagamy się — mówił Cachin — należnego Partii Komu- nistycznej miejsca w rządzie! Razem ze wszystkimi Francuzami pragniemy prowadzić politykę niezależności narodowej. Domagamy się powrotu do układu francusko — radzieckiego z listopada 1942 r. Pragniemy poru- mienia politycznego z ludowymi demokracjami Europy Wschodniej przy jednoczesnym utrzymaniu nor- malnych stosunków gospodarczych ze wszystkimi narodami świata. Je- szeszy pewni zwycięstwa i triumfu- sili postępu i demokracji — zakon- czył Cachin”.

Wielgomasowa skazana na 6 lat więzienia

WARSZAWA (PAP) W drugim dniu rozprawy przeciwko znanej ko-

laborantce Helenie Wielgomasowej prokurator złożył wniosek o jak najsurowszą karę.

Sąd uznając udowodnioną winę oskarżonej jak również wymierzo- ne przeciwko narodowi polskiemu cele, które realizowała prasa nie- miecka w języku polskim, a w któ- rej wybitny udział brała Wielgoma- sowa, wymierzył jej karę 6-ciu lat więzienia, pozbawiając ją jednocze- śnie na okres 6-ciu lat praw pu- blicznych i obywatelskich praw ho- norowych.

Sad uznając udowodnioną winę oskarżonej jak również wymierzo- ne przeciwko narodowi polskiemu cele, które realizowała prasa nie- miecka w języku polskim, a w któ- rej wybitny udział brała Wielgoma- sowa, wymierzył jej karę 6-ciu lat więzienia, pozbawiając ją jednocze- śnie na okres 6-ciu lat praw pu- blicznych i obywatelskich praw ho- norowych.

MOSKWA. Zasięgły ożymych w Związ- ku Radzieckim odbywają się w bież. roku znaczne ucieczki, niż normalnie. Poraz pierwszy przystąpiono do ślania pociągów i żyła na polach stępczych ob- szarów Syberii.

BERLIN. Wczoraj po południu odbyło się w Berlinie spotkanie z kolet spotkanie 6-ech gubernatorów w Niemczech.

LONDYN. Trybunał wojscowy w Ate- nach skazał na karę śmierci pełnego kłędzą z wyspy Hios, za udział w wal- kach po stronie armii demokratycznej. Wyrok trybunału wykonano.

nasze echa

Święto Narodowe Bułgarii

N ARÓD bułgarski obchodzi dziś czwartą rocznicę zbrojnego powstania przeciwko niemieckiej hegemonii oraz zrzucaenia jarz- ma monarchii i przekształcenia się w Republikę Ludową.

W tym pamiętnym dla Bułgarów dniu odwróciła się karta historii na- rodu, który usamodzielnizował się i ująwszy ster państwa we własne dionie, pod kierownictwem przy- wodcy Frontu Ojczyźnianego Geo- rgia Dimitrowa, zabrał się do prze- budowy swego bytu pod hasłem po- stępu.

Pokrewności ustroju, zgodności wy- tecznych w polityce i analogia prze- prowadzonych reform społecznych wytworzyły między Polską a Bułga- rią nie tylko więzi współpracy lecz i niekłamana przyjaźń.

Niedawno podpisana nowa umo- wa handlowa między obu krajami, zaśli Bułgarów polskimi maszynami, sprzętem elektrycznym i wyrobami przemysłowymi, Polskę zaś — rudą, skoram i tytoniem. Wśród artyku- łów, które otrzymamy od Bułgarii, figuruje również ryż.

Zwiedzając Wystawę Z. O. we Wrocławiu delegacja bułgarska, pod przewodnictwem ministra handlu i apropracji Bonio Petrowskiego naj- więcej uwagi zwracała na pawilon przemysłowy, na poszczególne ma- szyny i na wieże do przewołów wy- sokiego napięcia. Elektryfikacja kra- ju jest bowiem jednym z czołowych przedsięwzięć współczesnej Bułgarii, gdzie powstają jedna za drugą cen- trale energetyczne z których jedna z największych „Nadzieła” w Sofii, o sile 12.000 KW, w tym roku zo- stanie uruchomiona.

Po 3-ech latach suszy, wilgotne la- to 1948 r. przyniosło Bułgarii do- brze urodzaj, który ułatwi jej gospodarce apropracyjną, umożli- wiając eksport, zwłaszcza owoców i winogron, stanowiących poważną pozycję wywozową.

„Bułgaria stoi czujnie na stano- wisku pokoju — oświadczył przed rokiem wicepremier Tralco Kostov — naród bułgarski zdecydowany jest oprzeć się wszelkim zakusom sprowokowania go. Będziemy strzec jak zrenicy oku naszej niezawis- tości, naszego bezpieczeństwa i naszej twórczej pokojowej pracy. Nie do- puścimy też za żadną cenę do obec- nej interwencji w nasze wewnętrzne sprawy”.

Credo to jest wyrazem uczuć ca- lego narodu bułgarskiego.

W dniu święta narodowego Bu- łgarii naród polski łączy się z brat- nim narodem bułgarskim w uczu- ciach radości z jego osiągnięć w pra- cy nad zaleceniem ran wojny i wy- tyczaniem sobie nowych dróg w- przyszłość.

Razem

Nabyć można już 8 września 1948 r. w każdym kiosku

to tytuł nowego
TYGODNIKA W 83
ILUSTROWANEGO
MŁODZIEŻY

Schacht zamierza pisać książkę o swej »niewinności«

HAMBURG (ZAP). — Hjalmar Schacht, uwięziony w powrotnym procesie denazyfikacyjnym, powrócił z obozu w Ludwigsburgu do swego prywatnego mieszkania w pobliżu Hamburga. Wg meldunków radia hamburskiego, Schacht zamierza pi- sać książkę, która by usprawiedliwia- ła i wyjaśniała jego działalność od r. 1933. W wydawie prasowym Schacht oświadczył, że nie zamierza już an- gażować się w życiu politycznym i chce poświęcić się wyłącznie pracy naukowej. W najbliższym czasie Schacht chce wypożyczyć, aby „od- zyskać siły”. Schacht odmówił dzien- nikarzom informacji na temat swego ślanowskiego, wobec aktualnych proble-

mów niemieckich. Również żonie swej polecił nie udzielać żadnych in- formacji.

Bydgoszcz w dziewiątą rocznicę

„kruwawej niedzieli”

BYDGOSZCZ (PAP). — W dziewią- łą rocznicę „Kruwawej Niedzieli” Ko- mitet Uczczenia Ofiar Mordów hitle- rowskich zorganizował wielką urocz- yść żałobną ku czci poległych bydgo- szczan.

W przeddzień rocznicy miasto przy- brało żałobną szatę. W godzinach

wieczornych odbył się na Starym Ry- nu ku apel poległych, w czasie którego przewodniczący Komitetu Bodan Zbro- dni Hitlerowskich mgr Esmann odczy- tał nazwiska ofiar z podaniem miejsc ka- towni.

W dzień kruwawej rocznicy na Sta- rym Rynku, jako miejsce stracenia tysięcy mieszkańców Bydgoszczy, odby- ła się uroczystość żałobna, w któ- rej udział wzięły partie polityczne, wojsko i organizacje społeczne Bydgo- szczy z pocztami sztabowymi.

Po mszy polewej i okoliczności- wych przemówieniach poszczególne delegacje złożyły wieńce na płycie pa- miątkowej pomordowanych bydgo- szczan.

kami materialnymi; że pornograficz- ny charakter jej „twórczości” nada- wali niemieccy redaktorzy pisma — bez uzgadniania z nią treści; że w oryginalnej jej opowiadani — gorszą grę scen nie było.

Zobaden przez Sad świadkowie w osobach pisarza Juliusza Wirskiego i dziennikarza Augusta Grodzickiego i Jacka Wołoskiego zeznali, że pu- blikacje Wielgomasowej budziły w społeczeństwie polskim odrazę, że ukazywały się na łamach pism za- wierających komunikaty o straconych przez Niemców Polakach; że literaci i dziennikarze polscy żyli podczas okupacji po prostu w nędzy, nie szukali jednak poprawy sytuacji u Niemców. Wielgomasowa za współ- praczę z okupantem była skazana na infamie za gloryfikowanie pseudo- kultury niemieckiej i zwycięstw hit- lerowskich armii. W czasie Powsta- nia Warszawskiego została przez po- śle oddana aresztowana.

Rozprawa trwa.

Dowiadujemy się, że adwokat Hofmold — Ostrowski, do którego Wielgomasowa zwróciła się o obronę, odmówił wystąpienia w jej imieniu przed Sadem.



PROCES WIELGOMASOWEJ

Przed warszawskim Sadem Okrę- gowym rozpoczął się proces Heleny Wielgomasowej — współpracownicz- ki prasy wydawanej przez Niemców w języku polskim.

Nazwisko Wielgomasowej stało się gło- śne — związane od czasu, gdy po- częła ona atakować ludu zarzuca- jąc jej współpracę z Niemcami. Mi- mo, że jej nazwisko często figurowa- ło w niemieckich gadzinówkach, że podpisywane przez nią publikacje, przeplatowane zwykle treścią porno- graficzną deprawowały polską mło- dzież — pragnęła ona po wojnie u- chodzić za jedną z ofiar tragedii na- rodowej, o nieskazitelnym imieniu Polki.

Tajem, jaki cechuje charakter Wielgomasowej, przeobrała ona mia- ro. Oburzone jej wystąpieniami spo- łeczeństwo zażądało oceny jej postę- powania przez instytucję wymiaru sprawiedliwości. Wielgomasowa zna- laża się za kratkami.

Na rozprawie sądowej oskarżona dowodzi, iż zmuszona była do pracy w wydawanej przez Niemców prasie w języku polskim — ciężkim warun-



LONDYN. Hr. Bernadotte zawiadomił Radę Bezpieczeństwa o zamordowaniu duńskich obserwatorów ONZ (oficerów francuskich) na lotnisku w Gasa. Mor- derstwa dokonali żołnierze z neregular- nych oddziałów Arabii Saudyjskiej.

LONDYN. Indie i Pakistan zgłosiły się na propozycję Komisji ONZ w Kas- mirze zaprzestania ognia.

SZCZECIN. W szóstym polowy prze- kroczyły na Wybrzeżu zachodnim przekroczy- ły 203 ton o wartości przeszło 7,3 m. zł. Najlepsze wyniki dała polowa dor- sza. Na Zalewie Szczecińskim złowiono 158 ton ryb wartości 347 m. zł.

MOSKWA. Prace teoretyczne Andrze- ja Zdanowa, obejmują bardzo szeroki za- kres i dotyczą zagadnień międzynarod- wych, partyjnych, filozoficznych, litera- t-



od godz. 20. DANCING KUBOWA

GRA rewalacyjna Zimna Kierownia ul. FRANCISZKA 5 (BOKIENSKI KAWAL)

K 5124

Hitlerowski generał „mile widziany”

MONACHIUM (PAP) Bawiący w Zachodnich Niemczech sekretarz marszałka Ciang-Kai-Szeka oświad- czył, że generał von Falkenhausen, którego proces o przestępstwa wo- jenne odbywa się w Belgii, „będzie w Chinach każdej chwili mile wi- dziany”.

Referat Sekretarza Generalnego PPR Ob. BOLESŁAWA BIERUTA

o odchyleniach ideologicznych w kierownictwie Partii i podstawowych zagadnieniach ruchu robotniczego

(Ciąg dalszy i dokończenie)

Analizując wypowiedzi ob. Gomułki-Wiesława na plenum czerwcowym, sekretarz generalny PPR Bierut stwierdza m. in.: „W jego wypowiedziach uderza przede wszystkim oderwanie się od podłoża walki klasowej. Tow. Wiesław ujmując podstawowe zagadnienie niepodległości Polski bez wiązania tego zagadnienia z całokształtem walki klasowej proletariatu”.

Rewolucyjny ruch robotniczy w Polsce, walcząc o niepodległość zmierzając do obalenia ustroju kapitalistycznego i do zdobycia władzy politycznej. W dążeniach tych napotykał nie zaciętych burżuazji i agentów burżuazji w ruchu robotniczym z prawicą PPS na czele. Hasło niepodległości wysuwane przez PPS było jednak czymś innym dla przywódców prawicy PPS, związanych z pilsudczyzną, a zgola inaczej było ujmowane przez robotników w szeregu tej partii i przez jej lewicową część. PPS-Prawica zgodnie z podstawowymi celami burżuazji pragnęła ograniczyć rozwój ruchu rewolucyjnego tylko do etapu zdobycia niepodległości, jako bazy burżuazyjnego ustroju państwa.

ROLA KPP W SPRAWIE NIEPODLEGŁOŚCI POLSKI

Tow. Wiesław gotów był nie leniwość, a poprosząc o koncepcję walki o niepodległość „złożyć u podstaw ideologicznych zjednoczeń partii”. Jest to jaskrawe odstępstwo od zasad marksizmu - leninizmu, jest to faktyczna kapitulacja ideologiczna przed nacjonalistycznymi tradycjami PPS-u. Doprowadziło to m. in. do jaskrawego pomniejszenia wpływu zwycięstwa rewolucji w Rosji na odzyskanie niepodległości przez Polskę. Również krytykę hasła KPP, dokonana przez ob. Gomułkę-Wiesława, nie była słuszną. KPP była partią rewolucyjną i marksistowską i czynienie jej zarzutów z tego, że sprawie niepodległości i rządu wiążeła w okresie międzywojennym z rewolucją proletariacką i z dyktaturą proletariatu byłoby w ogóle trudne do zrozumienia marksizmu - podkreśla mówca, wskazując że w okresie przygotowywania przez hitlerzyjczyków na Europie, KPP wysunęła na czoło hasło obrony niepodległości Polski. Tworzy się wówczas prad ogólny - narodowy w walce z grabieżcą imperialistycznym, usiłującym podporządkować swej woli słabsze narody.

Przechodząc do omówienia roli PPR w walce narodowo - wyzwolniczej, ob. Bierut stwierdza, że walkę tę PPR walczyła z walką o zdobycie władzy dla mas ludowych i klas robotniczych na czele. Wyrazem tego było utworzenie KRN.

W okresie powstania KRN - przypomina mówca - niektórzy towarzysze nie doceniali znaczenia układu dla mas klasowych i szczególnej wagi współdziałania tych sił z potęgą zbrojną ZSRR, jako siły rewolucyjnej i wyzwolniczej. Z tej niewłaściwej oceny wypływały wahania, zmierzające do zniesienia koncepcji KRN, o czym mówi p. punkt rezolucji plenum KC. W różnych wystąpieniach i między innymi w artykule tow. Biełkowskiego z 1 lipca 1944 r. przebiegała wyraźna tendencja stawiania na grupy polityczne, będące oparciem obozu reakcyjnego, jak mikołajczykowska prawica Stronnictwa Ludowego i Centralny Komitet Ludowy - dywersyjny twór dyktatury londyńskiej, powołany do życia w celu rozbicia KRN. „Nie można tego określić inaczej, jak oportunistycznym wyrzuceniem się hasła władzy ludu pracującego pod hegemonią klasy robotniczej, jak próba uchylecia się od walki, która mobilizowała i której przewodziła nasza partia. Jako inicjator i kierownicza Armii Ludowej, jako produkująca organizacja w KRN. Ten oportunistyczny program, któremu nie przeciwstawił się tow. Gomułka-Wiesław, ograniczał się do rekonstrukcji reakcyjnego rządu londyńskiego.

PRZYCZYNY NIEWIARY W POCHÓD KU ŻYWCYSTWU

Należy stwierdzić, że ten program nie był stanowiskiem partii, lecz tylko jej prawniczej grupy. Partia formowała wówczas oddziały Armii Ludowej, zaciągając wierzchołki robotniczo - chłopskie nie w kombinacjach ogólnych, nie w masowej walce, a przez organizacyjną. Mówca wskazuje tu dwie przyczyny niewiary

ry grupy prawniczej w drogę do zwycięstwa, po której kroczyły masy partijne: po pierwsze - niedocenianie sił klasy robotniczej i sojuszu robotników i chłopów, umacniającego się w ogniu walki z okupantem pod przewodem PPR.

Po drugie - niezrozumienie istoty dzisiejszej - wyzwolniczej ZSRR, wynikających z ideologicznych

sił ludowych, konsekwentnie demokratycznych z najszerszym frontem wszystkich sił postępowych, nie wyłączonej liberalnej burżuazji - przeciwko siłom reakcyjnym - faszystowskim. W tym okresie tow. Wiesław położył niewątpliwie duże zasługi dla partii. Z chwilą jednak, gdy podstawowe siły reakcyjne - faszystowskie zostały rozgromione, demokracja ludowa w Polsce weszła w nową fazę. W okresie tym krzepły i umacniały się, zerując na trudnościach powolonych

zawłaszczając się słabszych członków partii, pracujących w aparacie państwowym. I to również wynikało z niedocenienia przodującej roli partii.

ROLA PARTII W ŻYCIU ZWIAZKÓW ZAWODOWYCH

Niedostateczna była wreszcie rola partii w życiu związków zawodowych, co powodowało szereg niedociągnięć w ich pracy, szczególnie jeśli chodzi o współzawodnictwo pracy, ruch nowatorski, szkolenie robotników i ożywienie działalności dotychczasowych ogniw związkowych.

Podkreślając, że rezolucja plenum KC wskazuje drogę przezwyciężenia odchylenia prawniczej i nacjonalistycznej, ob. Bierut stwierdza: „Partia nasza osiągnęła siłę i zwartość ideologiczną, jakiej żadna inna partia sojusznicza nie miała i mieć nie mogła, bowiem partia nasza kieruje się w swych działaniach wypróbowaną w ogniu wieloletnich walk rewolucyjnych w doświadczeniach historycznych międzynarodowego ruchu robotniczego, metodą i teorią marksizmu-leninizmu. Taką też siłą, zważywszy ideologicznie pragniemy mieć nową zjednoczoną partię.

Możemy to osiągnąć tylko przy maksymalnym zastrzeżeniu czujności ideologicznej każdego ognia partii. Czujność ideologiczną partii tworzy się przez krytykę i samokrytykę błędów... Smiała krytyka i samokrytyka nie przynosi umy partii. Wprost przeciwnie - umacnia ją ideologicznie... Natomiast uprzedzić trwanie na błędach, których stwarza wielkie niebezpieczeństwo, które jeśli się nie walczą, może doprowadzić do najcięższego kryzysu, do wyrządzenia olbrzymich i niepowetowanych szkód nie tylko partii, ale i krajowi.

Przykładem takiego ciężkiego kryzysu, który wyrządza niepowetowane szkody narodowi Jugosławii, zrywa ideologiczną i organizacyjną więź między ZSRR i krajami demokracji ludowej oraz zmniejsza demokrację imperialistów - jest antymarksistowska postawa przywódców partii jugosłowiańskiej.

Przypominając pokrocie rozwój kryzysu jugosłowiańskiej mowa wskazuje, że w przeciwnieństwie do metod kierownictwa KPP na przykładzie obrad ostatniego plenum KC PPR można stwierdzić, jak słuszną i owocną jest otwarta i szczera krytyka i samokrytyka błędów dla wzrostu sił ideologicznych partii. Dzięki temu partia odniosła zwycięstwo w

walce z wahaniami ideologicznymi, politycznymi, teoretycznymi i ideologicznymi partii znacznie wzrosła i wzrosła kierownictwo oraz cała partia o wielkie doświadczenie.

Do dalszej walki z odchyleniami ideologicznymi stanowią cała partia, przy czym obok walki z odchyleniem prawniczym i nacjonalistycznym bieżące drogi walki klasowej i lewackim tendencjom.

POMOC BIEDNEMU I ŚREDNIOROLNEMU CHŁOPSTWU

„Partia nasza ceni swych przywódców, ich wkład do pracy i walki klasowej partii i dąży ich zaufaniem, lecz widzi w nich jedynie realizatorów idei, która przyswaja partii i klasie robotniczej - stwierdza mówca. Ponadto wszelkie sentymenty do jednostek partii stawia wierność do idei rewolucyjnej, niezłomność w jej realizacji i czujność wobec wszelkich prób przekłaniania obcych wpływów”.

Ob. Bierut podkreśla następnie, że walka z odchyleniem prawniczym i nacjonalistycznym prowadzona będzie w niełatwych warunkach naporu ze środowisk drobnomieszczańskich i wściekłej nacji wroga klasowego, który użyje najbardziej demagogicznych i zdrutych argumentów. Mimo to partia wyjdzie z tej walki wzmocniona, bardziej - wartą, lepiej uzbrojona ideologicznie - bardziej dojrzała politycznie do realizacji wielkiego zadania zjednoczenia klas robotniczych.

Referując w dalszym ciągu wyniki obrad plenum KC sekretarz generalny PPR zwrócił uwagę na uchwały, dotyczące polityki gospodarczej i społecznej na wsi. Plenum wskazało konkretnie drogi walki klas robotniczej, biednego i średniego chłopstwa w celu ograniczenia wyższego elementu kapitalistycznego na wsi, w celu wszechstronnej pomocy ogromnej większości wsi - biednemu i średniemu chłopstwu. Te konkretne środki akcji muszą utrzymać dobrej opłacalności, cenę, którą realizację służebnej polityki i podatkowej i kredytowej, rozbudowę środków maszynowych i zagwarantowanie ich użytkowania przede wszystkim przez najbardziej potrzebujące pomocy gospodarstwa demokratyzacji i usprawnienie gminnych spółdzielni Samopomocy Chłopskiej i wreszcie - oczyszczenie i odnowienie całości wiejskiego aparatu gospodarczego i administracyjnego.

Realizacja tych uchwał uaktywni mas chłopskie, pozwoli im wyprowadzić kark i skutecznie przeciwstawić się bogaczom wiejskim.

Znakomity pisarz Michał Szolochow

o Kongresie Wrocławskim

MOSKWA (PAP) Znakomity pisarz radziecki Michał Szolochow, wzmianczony na łamach „Literackiej Gazety” artykuł o Kongresie wrocławskim, w którym pisze m. in.: „Opinia światowa nie doceniała byleż o ogromnych sił rosnącego stale potęgi przeciwko imperializmowi i podlegaczom wojennym. Światowy Kongres Intelektualistów wyzwał jak wielkie są te siły. Być może reakcyjniści na całym świecie będą starali się przemilczeć znaczenie Kongresu wrocławskiego, jednakże na-

rody dowiodą się o jego wynikach. Siły skrytykowały się. Walka o pokój i o kulturę trwa. Po naszej stronie nie znajdują się lady całego świata. Przeciwno nam są marionetki kapitalizmu. Przyszłość należy do nas”.

PRAGA (PAP) W organizację związków literatów czeskich „Lidové Noviny” na temat Kongresu wrocławskiego jest charakterystyczna wypowiedź Anglika Denis Saurata: „Wiem tylko jedno - powiedział Saurat - że już nigdy więcej nie wypowiem o Polsce ziego słowa”!

We Fromborku otwarto

Muzeum Mikołaja Kopernika

BYDGOSZCZ (PAP). W dniu 5 bm. we Fromborku (woj. olsztyńskie) odbyło się uroczyste otwarcie Muzeum Mikołaja Kopernika.

Uroczystość zagrał dyr. S. Lorentz, który omówił założenia oraz znaczenie i rolę społeczną nowo otwartego placówki kulturalnej, Muzeum Mikołaja Kopernika zorganizowane zostało z inicjatywy prezydenta R. P., który zadanie to powie

rzywi Związkowi Historyków Sztuki i Kultury.

Nowo otwarte Muzeum Mikołaja Kopernika we Fromborku mieści się w dwóch zabudowanych budynkach na wzgórzu katedrańskim w pobliżu tzw. Wieży Kopernika, w której wielki uczony przez przeszło 40 lat prowadził swe obserwacje, uwiecznione odkryciem nowego systemu planetarnego.

Pamiętnik Ewy Braun - fikcja

GARMISCH - PARTENKIRCHEN (ZAP) Znane pamiętniki Ewy Braun, które wzbudziły wielkie zainteresowanie i dyskusję na temat ich autentyczności, mają być we ostatnich informacjach agencji niemieckich, sfalszowane. Twierdzenia te oparte są na oświadczeniu obywatela Ewy, mieszkającego w Garmisch-Parten-

kirchen, które zamierzają wytoczyć skargę o sfalszowanie rzekomego pamiętnika Ewy Braun. Publikowane przez wiele gazet pamiętnik został rzekomo napisany przez francuski koncern prasowy od znanego aktora filmowego Louisa Trenkera, który go sfalszował.

SŁOWO POLSKIE NR. 248. Str. 3



SEKRETARZ GENERALNY PPR. BOLESŁAW BIERUT

Krytyka prowadzi do poznania prawdy

OSWIADCZENIE B. GOMULKI WIESŁAWA

na naradzie aktywu krajowego PPR

W referacie swym Sekretarz Generalny Partii, tow. Błotnicki, przedstawił Wam wizerunek sytuacji, jaka wytworzyła się w kierownictwie Partii w ostatnim okresie czasu i trwała aż do ostatniego Plenum Komitetu Centralnego.

Kryzys, zrodzony w kierownictwie Partii na tle różnic ideologicznych, jakie powstały między mną a Biurem Politycznym, należał dla mnie już do przeszłości. Komitet Centralny Partii słusznie stwierdził, że stanowisko, jakie zajmowałem w podstawowych zagadnieniach politycznych było fałszywe, antymarksistowskie i stanowiło niebezpieczeństwo prawicowe i nacjonalistyczne odchylenie w Partii. Niebezpieczeństwo to zostało zlikwidowane w kierownictwie naszej Partii. Na ostatnim Plenum Komitetu Centralnego wyrok zostało twarde i jednolite stanowisko całego kierownictwa naszej Partii, wytknięta została zgodnie i jednomyślnie linia polityczna Partii.

Aby zahartować szeregi Partii...

Jeśli dzisiaj stawiamy te sprawy przed Wami i przed całą Partią, to nie tylko dlatego, że Komitet Centralny Partii wygłosił słuszne wnioski organizacyjne w stosunku do mnie i innych towarzyszy za popełnione błędy, lecz przede wszystkim dlatego, aby istota tych błędów uświadomić całej Partii i przez to samo zahartować jej szeregi, uodpornić je przed napaściami obcej ideologii. Na błędach jednakże należy uczyć całą Partię, wszystkich jej członków. Błędy poszczególnych towarzyszy, rozróżnane i usunięte w porę stają się odczynkami dla zbudowania siły i jednolitości Partii. Świadomość błędów popełnionych przez mnie i dążenie do wzmożenia Partii nakazuje mi dokonanie samokrytycznej oceny swego stanowiska zajmowanego tak w podstawowych zagadnieniach aktu polityki naszej Partii, jak i w sprawach tradycji polskiego ruchu robotniczego.

I jeszcze jedno pragnę na wstępie podkreślić: Wewnętrzny i zewnętrzny wróg klasowy łapczywie czyni na osłabienie siły naszej Partii, na rozbiście spójności jej szeregów, na podważanie zaufania i klasy robotniczej i mas pracujących do kierownictwa naszej Partii. Dla tych celów wykorzystuje on każdą okazję. Stara się wbić klin w każdą najmniejszą

podaj szeregów, która dotrze do szeregów naszej Partii, a zwłaszcza w jej trzonie kierowniczym. Przykładem tego jest fala doświadczeń i perfidnych plotek, które rozpuściła szepława propaganda reakcji w kraju i reakcyjna prasa zagraniczna wokół mojej osoby. Daruję jednak i bezwzględnie są wysiłki i próby wszystkich reakcjonistów. Jedyności szeregów naszej Partii nie potrafią oni nadwyczerpać. Nie znalazła w naszej Partii nicości, nie chciałyby wkroczyć na szkodliwą drogę jugosłowiańskich odszczepieńców. Z kryzysu, jaki miał miejsce w Biurze Politycznym Partii nasza wychodziła wzmożona, bardziej zważna i lepiej uzbrojona, w niezwykłej żołądź o ideologii marksistowsko-leninowskiej.

Historia dorobku ideowego PPR

Istota moich błędów, które dołożyły się na istnienie niebezpieczeństwa prawicowego - nacjonalistycznego odchylenia w naszej Partii została wyliczona w rezolucji ostatniego Plenum Komitetu Centralnego. Odchylenie to znalazło przede wszystkim wyraz w moim referacie na czerwcowym Plenum Komitetu Centralnego, który zawierał fałszywą i antyleninowską ocenę przeszłości polskiego ruchu robotniczego.

Poliska Partia Robotnicza reprezentowała polski rewolucyjny ruch robotniczy, ma swoich poprzedników w Komunistycznej Partii Polski, w Socjaldemokratycznej Królestwa i Litwy i w „Proletariacie”.

Choć Partia nasza nie jest prostym przedłużeniem tamtych partii, to jednak reprezentuje ten sam ruch rewolucyjny, to samą ideologię rewolucyjnego socjalizmu, która przewodziła naszym poprzednikom. Na dorobek ideowy naszej Partii dołożyła się cała historia międzynarodowego ruchu robotniczego, dołożyła się doświadczenie wszystkich rewolucyjnych i marksistowskich partii robotniczych, działających w Polsce w przeszłości. Nie można więc odrzucać Partii od jej poprzedników, od KPP i SDKP i L, które organizowały i przewodziły temu samemu ruchowi robotniczemu, stawiały przed sobą te same podstawowe cele co Polska Partia Robotnicza.

W swoim referacie na Plenum czerwcowym omawiając zagadnienie tradycji ruchu robotniczego w Polsce w związku

z akcją zjednoczenia PPR i PPS w jedną partię klasy robotniczej, wyprawiłem także wnioski, które oznaczały faktycznie odrzucenie PPR od jej poprzedników i faktycznie odrzucenie PPR od leninowskiej tradycji w międzynarodowym ruchu robotniczym. Zawarta w tym referacie ocena SDKP i L i KPP jest nieuczciwa i fałszywa. SDKP i L mimo wszelkich błędów była partią rewolucyjnego socjalizmu i to jest decydujące dla oceny tej partii. Ja natomiast w swym referacie na Plenum czerwcowym pośledziłem do oceny SDKP i L, od strony jej błędów w stosunku do walki narodowo-wyzwoleńczej, co oznaczało zmanipulowanie prawdziwego, rewolucyjnego oblicza tej partii.

W referacie swym na czerwcowym Plenum pośledziłem również nieuczciwą do zagadnienia oceny działalności Komunistycznej Partii Polski, a w szczególności nieuczciwą ocenę jej stosunku do niepodległości Polski. KPP mimo ciężkich na niej błędach luksem burżuazji i nieprzezwyciężenia tych błędów do końca, była wówczas jedyną partią w Polsce, która łączyła nierozdzielnie walkę w obronie niepodległości Polski z walką o wyzwolenie społeczne klasy robotniczej i mas pracujących. Zasadniczo fałszywie i łganie oceniał również przeszłość PPS i jej koncepcję niepodległościową w okresie rozbiorów.

Nacjonalistyczna tradycja PPS

Istota mego błędnej oceny sprowadzała się do stwierdzenia zawartego w referacie na czerwcowym Plenum, że „w sprawie niepodległości Polski PPS wyrażała wielki realizm polityczny” oraz że „walka o niepodległość należy do pięknych tradycji PPS, które winniśmy złożyć w podstawę Zjednoczonej Partii”.

Twierdzenia te są nieuczciwe dlatego, że koncepcja niepodległościowa PPS o partii była na współzdziałaniu PPS z dwoma zaborcami, tj. Austrią i Niemcami w walce z trzecim zaborcą, tj. carską Rosją. Polska odzyskała niepodległość w 1918 r. nie wskutek zwycięstwa wojennego jednego z zaborców, lecz dzięki obaleniu caratu przez Rewolucję Rosyjską. PPS nie budowała swojej koncepcji niepodległościowej na współdziałaniu rewolucyjnych sił polskiej klasy robotniczej z rewolucyjnymi siłami klasy robotniczej państw zaborczych, a w szczególności z ruchem rewolucyjnym w Rosji, który był najsilniejszy, nie wzięła walki narodowo - wyzwoleniec z walką o społeczne wyzwolenie mas pracujących. Postawiła ona natomiast na wojnę imperialistyczną, zwaną się „imperializmem austriacko-niemieckim” jej koncepcja niepodległościowa nie mogła być realizowana, gdyż zabrakowało. Jednocząc szeregi polskiej klasy robotniczej i budując Zjednoczoną Partię Robotniczą nie możemy więc kląć w jej podstawach nacjonalistycznej tradycji PPS, zawartych w jej koncepcji, niepodległościowej. Należy natomiast nawrócić do tradycji leninowskiego nurtu w PPS i do bohaterstwa i siły mas pracujących o narodowe i społeczne wyzwolenie.

PPS reprezentowała w polskim ruchu robotniczym nacjonalistyczny i reformistyczny kierunek. Ocena PPS zawarta w moim czerwcowym referacie dowodzi, że przedstawiając stanowisko PPS i SDKP i L w sprawie niepodległości Polski, ujęłem je za prawicowo-pepowskiego punktu widzenia. Oznaczało to zejście na płaszczyznę podtrzymywania nacjonalistycznej tradycji i reformistycznej tradycji PPS i przez noszenie ich w szeregi naszej Partii.

Z błędną oceną tradycji PPS łączyła się sprawa „nieuczciwego” podjęcia do sposobu realizacji zjednoczenia PPR i PPS w jedną partię robotniczą, łącząc się spełniane na płaszczyźnie kompromisu ideologicznego w akcji zjednoczeniowej.

Likwidacja

Podobne wahania ujawniały się u mnie w końcowym okresie okupacji, co wyrażało się w błędnych tendencjach montowania szerokiego frontu narodowego za cenę niekwalifikacji koncepcji Krajowej Rady Narodowej.

Nieuczciwa i błędna stanowiska zajmowałem również wobec zagadnienia walki o zjednoczenie sił w walce o wyzwolenie państwa i w kształtowaniu ich rozwoju zgodnie z żywymi interesami podstawowej masy ludności wiejskiej. Stanowisko to znalazło swój wyraz w negatywnym ustosunkowaniu się do tej części rezolucji Biura Informacyjnego Ośmiu Komunistycznych i Robotniczych Partii, która omawiała programowe zagadnienie przebudowy rolnictwa.

W czym wyrzuciło się moje błędne pojęcie do tej sprawy?

Polska Ludowa zlikwidowała wiele kryzysów, wiele nieprawidłowości społecznych, jakie dotknęły każdy człowiek pracy w warunkach kapitalistycznego obciążenia. Przez unarodowienie wielkiego i średniego przemysłu oraz przeprowadzenie reformy rolnej zniszczona została wielokapitałowa i obciążona warstwa wyzyskiwaczy. Te dwie wielkie i zasadnicze reformy społeczne przeprowadzone przez Radę Polską Ludową nie zlikwidowały jednak całkowicie wyzysku człowieka przez człowieka, nie zlikwidowały wszystkich eksploatorów tak w mieście jak i na wsi. Chłop wyrwany ze spórów wyzysku obciążeni, któremu Polska Ludowa oddała ziemie obciążone i poniekąd, polepszył swój byt, uwalniał się z jarzma obciążenia. Likwidacja obciążeni nie oznaczała jednak zniszczenia w ogóle wyzysku pracujących mas chłopskich. Na wsi pozostała druga po obciążeniu i wielokrotnie cięższa od tej ostatniej warstwa wyzyskiwaczy - warstwa chłopów, wyzyskująca w różnorodny sposób mas biedoty wiejskiej. Na przestrzeni ostatnich lat warstwa ta wykorzystując istniejące jeszcze do niedawna trudnośći aprowizacyjne w kraju, wzmacniała się ekonomicznie, pomnożyła swój majątek kosztem eksploatacji siły najemnej spekulacji i zagarniania powstającego dochodu narodowego, powstałego z cudzej pracy. W warunkach Polski Ludowej, kiedy władze w kraju sprawują rząd, reprezentujący interesy pracujących mas narodu, zaistniało takie, na pozór paradoksalne zjawisko, że warstwa eksploatorów nie tylko nie słabła lecz zaczęła się wzmacniać, wyzysk człowieka przez człowieka zaczął na wsi przybrać na sile.

Nowy etap rozwoju Polski

Zjawisko to jest tylko na pozór paradoksalne. W rzeczywistości jest ono naturalne w warunkach, kiedy klasa eksploatorów nie została zlikwidowana całkowicie, kiedy obok istniejącego produkcji uprzedmiotowej istnieje jeszcze sektor produkcji kapitalistycznej.

A sektor ten, do którego należy również bogactwo wiejskie, nie został przecież u nas zlikwidowany.

Partia nasza która była głównym motorem wszystkich przemian społecznych, dokonanych dotychczas w Polsce, wypisała na swych standardach hasło walki o socjalizm.

W nowy etap rozwoju historycznego Polski wkroczyliśmy po ustabilizowaniu podstaw demokracji ludowej, po rozbiściu pierwszego i drugiego frontu wroga klasowego. Stąd wódcą przed kierownictwem Partii pytanie, co i jak należy robić, aby masowość dalej na przód ku socjalizmowi. Na to konkretne pytanie należało dać konkretną odpowiedź. Obywatelski ten ciągły wówczas przede wszystkim na mnie. A ja tej odpowiedzi dać nie umiałem i również nie trzymałem się z tymi, którzy na to pytanie potrafili słusznie odpowiedzieć.

Nowy etap w rozwoju historycznym Polski wymagał, aby przede wszystkim odpowiedzieć na pytanie, jak zwyciężyć wyzysk i eksploatację bogactwa wiejskiego, jak wprowadzić wieś na drogę gospodarki socjalistycznej. Bez słusznej odpowiedzi na to pytanie nie może być bowiem mowy o marszu naprzód, o zbudowaniu socjalizmu w Polsce. Odpowiedź na to pytanie mogła być tylko jedna, to jest taka, jaką dało Biuro Informacyjne Ośmiu Komunistycznych i Robotniczych Partii w swej rezolucji wziętej w związku ze sprawą Komunistycznej Partii Jugosławii. To zasadnicze programowe stanowisko Biura Informacyjnego w sprawie przebudowy stosunków produkcyjnych i likwidacji klasy wyzyskiwaczy na wsi otworzyło jasną perspektywę, przed komunistycznymi i robotniczymi partiami krajów demokracji ludowej, w tej liczbie i przed Polską Partią Robotniczą. Brak takiej perspektywy, brak jasnego programu wielkiego uniemożliwił bowiem dalszy marsz naprzód po drodze budowania socjalizmu w Polsce i w innych krajach demokracji ludowej.

Nie mogłem wskazać innej skutecznej drogi dla osiągnięcia tego celu i nie zaprzekałem z drogą wskazaną przez Biuro Informacyjne, stanalem, faktycznie na gruncie automatycznego żywienia rozwoju stosunków na wsi i w ogóle demokracji ludowej w Polsce. Pozytywna taka pozoja, jakbym chciał faktycznie ująć przed tą walką, od której ująć nie można.

Niebezpieczeństwo fałszywej pozycji

Dlaczego pozoja zajęta przez mnie była fałszywa, antymarksistowska i jakie niebezpieczeństwa w sobie kryła?

Nie wywołując konkretnej perspektywy i konkretnej drogi dla przebudowy stosunków produkcyjnych na wsi, nie stając na gruncie socjalistycznej przebudowy indywidualnego gospodarki chłopskiej na gospodarce zespołowej, nastawiając się na automatyczny rozwój demokracji ludowej bez zastrzeżenia walki klasowej - musiał się z koniecznością stanąć na gruncie odrzucania gospodarki kapitalistycznej.

Przebudowa stosunków produkcyjnych na wsi w duchu gospodarki uprzedmiotowej nie może być dokonana bez ostrej klasowej walki z wyzyskiwaczami kapitalistycznymi, z bogaczami wiejskimi. Walka ta będzie trudna, ciężka i długotrwała. Nie ma jednak innych środków dla ograniczenia i stopniowego likwidowania warstwy wyzyskiwaczy na wsi, dla poprawienia bytu milionów rodzin biedoty wiejskiej, dla wprowadzenia wsi na drogę socjalistycznej przebudowy.

Hasło uprzedmiotowania gospodarki chłopskiej jest hasłem programowym. Bez takiego hasła partia nie mogłaby kroczyć po słusznej drodze.

Towarzysze!

Rezolucja przyjęta przez ostatnie Plenum Komitetu Centralnego, z którą zgodziłem się w całej rozciągłości, charakteryzuje źródła, z których wypływały moje błędy „wzmacniające niebezpieczeństwo” prawicowo - nacjonalistycznego odchylenia w Partii. Przykład Jugosławii najlepiej dowodzi, do jakiego odchylenia mogłoby doprowadzić nasza Partia i Polskę, gdyby nie zostało w porę zlikwidowane przez kierownictwo Partii. Nacjonalizm przywódców jugosłowiańskiej partii doprowadził ją do całkowitej izolacji od międzynarodowego ruchu robotniczego, wytworzył Jugosławie z jednolitego frontu krajów Demokracji Ludowej i Związku Radzieckiego i po równi porwie, spycha ją w objęcia imperializmu. Żaden kraj Demokracji Ludowej nie może bowiem zabezpieczyć swej niepodległości i suwerenności, nie może się rozwijać i maszerować do socjalizmu bez jak najsilniejszego współdziału ze Związkiem Radzieckim.

W walce nie może być wahań

U podstaw wszystkich moich błędów leżało niezrozumienie istotnej ideologicznej treści stosunków między krajami Demokracji Ludowej a Związkiem Radzieckim, niezrozumienie produkcyjnej roli WKP b i międzynarodowego frontu walki przeciwko imperializmowi.

To niezrozumienie zaczęło na moich wahańach w sprawie jugosłowiańskiej.

Czerpanie z doświadczeń WKP b (u) rozumienie obywatelskich braterskich stosunków z WKP b i z innymi partiami komunistycznymi stanowi konieczny warunek obrony suwerenności narodowej i zwycięskiego marszu do socjalizmu.

Wracając do swych organizacji partyjnych, powtórzę towarzysze, wszystkim członkom Partii, że popełniłem w swej pracy szereg błędów. Błędy te jednak uświadomiłem sobie pod wpływem ostrej krytyki towarzyszy. Poddałem je gruntownej samokrytyce na Plenum Komitetu Centralnego i jako wierny członek Polskiej Partii Robotniczej realizować będę jej linię polityczną.

Powiedzieć wszystkim członkom, aby jak owa w głowie strzegli jednolitości Partii, gdyż jednolitość Partii stanowi główny element jej siły i podstawowy warunek wykonania zadań nakreślonych przez Komitet Centralny.

W kierownictwie Partii, a zwłaszcza na posterunku Sekretarza Generalnego Partii znajdują się muszą ludzie silni bez najmniejszych wahań ideologicznych. Partia nasza jest partią walki, a w walce nie można zwyciężać, jeżeli wa się się przywódcę. Takie wahańa wywstąpiły u mnie i spowodowały moje błędy. Nie wahałem się nigdy, gdy szło o rozgromienie klasy kapitalistów i obciążników, spekulantów, kiedy szło o walkę z bandami, podziemiem reakcyjnym, a zaważałem się towarzysze, kiedy Partia nasza stanęła w obliczu zastrzeżonej walki klasowej; kiedy rozwój historyczny wprowadził Polskę na nowy etap, etap walki z pozostałymi wyzyskiwaczami o zbudowanie ustroju socjalistycznego. W moim stanowisku, towarzysze, przebiegała taka pozoja, jakbym chciał faktycznie ująć przed tą walką, od której ująć nie można.

Wyłącznie z tego, towarzysze WKP skłi dla siebie. Uzdrowcie siebie i całą Partię w stalową wolę łamania wszelkich przeszkód i trudności w naszym marszu naprzód, w naszej walce, której nie czeka, w marszu do nowych zwycięstw.

Czernow, Stolypin i Ska...

Biali rosyjscy emigranci u służbie obcego wywiadu

W Europie głównym aktywnym emigracją rosyjskiej jest Francja. Ale tam nastąpił w ostatnich latach rozłam. W okresie wojny tysiące emigrantów rosyjskich przejechało i uderzyło się w pierś. Emigranci zrozumieli historyczne znaczenie Związku Radzieckiego i bezwzględność swej opozycji wobec nieodwracalnych przemian dziejowych. Niektórzy z nich wzięli aktywny udział w francuskim ruchu oporu, a po wojnie przeszło 10 tysięcy emigrantów otrzymało obywatelstwo radzieckie. Część powróciła już do ojczyzny i pracuje nad odbudową kraju, inni czekają swej kolejki odzysku. Zażyczyli oni na obywatelstwo „Związek obywateli radzieckich” i wydawali w języku rosyjskim pismo p.t. „Patriota radziecki”, informujące w sposób bezstronny czytelników o stosunkach w ojczyźnie, od której byli tak daleko odzwalniali.

Właśnie ta organizacja była solą w oku władz francuskich. Osławiony Jules Moch przy pomocy policji rozprószył związek, zabronił wydawania pisma, a bardziej aktywnych członków związek wmyślił do granic Francji.

Tym troskliwą opieką otoczyły władze francuskie grupę rosyjskich fałszywów, byłych SS-mów hitlerowskich, którzy walczyli się swym „bohaterstwem” głównie na Bałkanach. Ci przesyłający wojenną organizację terroru rożnili „centrale”, reklamowane jako „rosyjski ruch narodowy”, ba, szczyli już utworzyć „rosyjski rząd narodowy”. Za subsydią otrzymywane od rządu francuskiego i amerykańskiego wydają pisma w rodzaju parafkacji „Myśli rosyjskiej”, których poza nimi prawie nikt nie czyta.

Ci wydobyt z naftaliny „działalności

politycznej” opublikowali niedawno „wezwanie do monarchii rosyjskiej”, (tabowiem i takie dziwne chowa się gdzieś we Francji) zapewniając go, że „cały naród rosyjski żyje pragnieniem wznowienia władzy carskiej”.

W tym środowisku ruch polityczny, walczących między sobą o przewagę nad napływami francuskimi - amerykańskimi, pojawiła się ostatnio grupa, która wytknęła sobie za cel stworzenie wspólnego frontu, obejmującego wszystkie antyradzieckie żywioły emigracyjne - od emigrantów w rodzaju Abramowicza i Czernowa do rosyjsko - niemieckich opawców w guście generałów Archan-gielskiego i von Lampe. Ideowe podstawy „wspólnego frontu” opracował nie niejaki Stolypin, syn znanego carskiego ministra, który podczas wojny służył Niemcom radami jako ekspert od spraw rosyjskich. Stolypin wyszedł z dala od nowych panów „program działalności”, którego misją przewodnią - jak przyznaje sam autor - jest „ideologia Hitlera, będąca niedoścignionym wrotem ducha ludzkiego”.

W okresie wojny, która jest zawsze najlepszym sprawdzianem istotnych sił grup politycznych, nie odegrała emigracja rosyjska nie odegrała doświadczenia żadnej roli, nawet takiej, jak niesławnej pamięci emigracja jugosłowiańska. Teraz ludzie ci uślużają się odegrać. Trudno im się dziwić - do stracenia nie mają nic, do wygrania... subsydia dolarowe.

Ale dźwiżyć się należy pewnym kołom zagranicznym, manupulującym fundusze na popieranie gromadki niebezpiecznych politycznych, których miejsce jest w więzieniach lub w szpitalach dla umysłowo chorych.

Czy nie rozumieją, że jest to galwa

5,200,000 osób
zdobywa wiedzę

SZKOLNICTWO polskie wkroczyło w nowy rok szkolny 1949/50 z poważnym dorobkiem dotychczasowych osiągnięć i szeroko planami do dalszej twórczej pracy. Reforma szkoły średniej tworzyła podstawy do szybkiego rozwoju szkół, a tym samym do zapewnienia oświaty i wychowania całemu młodemu pokoleniu Polski Ludowej.

Obecnie, w 3 roku odbudowy, liczyba uczniów sięga 3,500,000. Szkoły powszechne posiadają wykwalifikowaną personel nauczycielski liczący ok. 100,000 osób. W ciągu trzech lat odbudowano i oddano do użytku ponad 37,000 izb szkolnych, w których miliony polskiej młodzieży zdobywa dziś wiedzę.

Na młodzież, która ukończyła już szkołę powszechną czeka w r. b. ponad 800 szkół średnich, z których 100 powstało w ciągu b. r. W szkołach tych znajduje się nauczycielstwo ok. 250,000. Wzrost liczby uczniów w roku przyszedł, przez nadbudowę klas wyższych w szkołach powszechnych. Jednocześnie wzrastała będzie ogólna liczba szkół. Za kilka lat wszystkie szkoły 7-klasowe uzyskają klasę wyższą w zakresie pełnej jednolitości.

Obok rozwoju szkół średnich i ogólnokształcących, bardzo poważnie wzrosła po wojnie ilość szkół zawodowych, w których młodzież zdobywa nie tylko wykształcenie ogólne ale i zawodowe. W r. b. ponad 400,000 młodzieży zdobywa fachową wiedzę fachową w zakresie szkół średnich. Wzrost liczby szkół zawodowych i dalszy ich rozwój w wolnym czasie wielkim zapotrzebowaniem wykwalifikowanych pracowników dla naszego odbudowującego się i wciąż rosnącego przemysłu.

Poza tym wiedzę fachową zdobywa młodzież polska w szkołach przysposobienia Rolniczo-Wojskowego do których uczęszcza 471,000 uczniów.

W zakresie szkolnictwa wyższego posiadamy 36 wyższych uczelni, w których studiuje ok. 90,000 słuchaczy. (przed wojną posiadaliśmy 25 wyższych uczelni z 46,823 słuchaczami).

Zmienił się także skład społeczny studiujących, coraz większy procent na uczelnianach stanowią studenci pochodzenia robotniczego i chłopskiego. Kursy przygotowawcze i studium wstępne istniejące przy wszystkich wyższych uczelniach, umożliwiają młodzieży opanowanej w nauce dostęp do wykształcenia wyższego.

Tworząc szkolnictwo wyższe wszędzie jednocześnie szeroka akcja pomocy dla studiujących. Na akcję stypendialną przeznaczono w r. ub. ok. 500 milionów zł. — W r. b. cyfra ta wzrosła bardzo poważnie. W domach akademickich znajduje się mieszkanie w bieżącym roku szkolnym ok. 13,000 studentów.

ROZWIANE WĄTPLIWOŚCI

Poniżej opisaną historię opowie dla miłośników cudzoziemskiej tajemnicy w stolicy ZSRR, pracującą na placówce dyplomatycznej. Dlatego nie mogę podać jej nazwiska.

BYLA za dziesięć drugą, kiedy znalazłem się przed drzwiemi przelazem w dziedzińcu, w którym nasz mały synek wchodził na pierwszy spacer i miał zaliczyć awie pierwsze sprawunki. Miał wtedy trochę więcej niż miesiąc.

Wewnątrz sklepu 20 osób czekało w kolejkę. Patrzyłam na ten tłok z przerażeniem. Ale mnie nie kazano czekać, mały człowieczek, który zajął ode mnie kwił, był już za kontuarem. „Chodzi o dziecko?” wyśledził i za parę minut znalazł się w powrotem przy Pawelku. „Co, już?” powiedział ze zdziwieniem pan, który so piliwał.

Zabrałem Pawelka i paczkę, myślałem po raz nie wiem który, jak dobrze mieć syna. Pomyślałem o obrazku z „Krokodyla”, gdzie ktoś bezdziałny prosił: „Czy mogę poć, czyżby pan dziecko na kilka godzin? Chciałbym jechać wygodnie w tramwaju” i przypomniałem sobie przesrane twarze cudzoziemców, którzy mi wyrażali swe współczucie, gdy usłyszeli, że będę rodzicem dziecka w Moskwie.

Dlatego mnie żalowałem, nie mogłem wyjaśnić, uszedł tylko, że jest to wielkie ryzyko z mojej strony. Jeśli miałam jakieś wątpliwości co do powzięcia decyzji urodzenia dziecka w Moskwie, rozwiały się one z pierwszą wizytą w poliklinice, gdzie nie zalecałano żadnej ostrożności. Lekarka, pod której opieką się znalazłam, była energiczną kobietą z miłym uśmiechem i 25-letnim doświadczeniem w dziedzinie ginekologii. Jej nieosobowe, profesjonalne podejście miało w sobie coś ludzkiego, co karało mi o niej myśleć, jak o dobrej babci.

W ciągu ostatnich miesięcy odkryłam, że miłym i łatwym ćwiczeniem jest codzienne zasilanie sorażunków na rynku odległym o pół godziny drogi od domu. Tutaj także przekonałam się, że kobieta w ciąży cieszy się specjalnymi względami. „A ten dodatkowy pomidor dla małego?” mówiła stara wieśniaczka, kiedy robiłam u niej zakupy. „Zycie pani, że by dziecko wierszo duzo i szczęśliwe!” „Proszę do mnie, mamusiu!” wołał mleczarz — moje mleko dla dziecka zdrowie i siłę! „Tak, to do bre mleko!” dodawał człowiek, stojący obok. „Próbowałem je!”.

Wczoraj nadszedł dzień, kiedy so stałam przyjęta do kliniki położniczej i myślałam z radością, że za kilka godzin ujrze moje dziecko.

Tutaj, tak jak w potand przed-pokojem, panowała ta sama atmosfera przyjemnego i ludzkiego zainteresowania. Czulałam się od początku raczej jak członkini wielkiej, kochającej się rodziny, niż jak jeszcze jedna pacjentka w wielkim szpitalu. Dlaczego? Może dlatego, że wszyscy, słodcy lekarze, pielęgniarki okazywali mi wiele osobistej troskliwości. Zarów no pielęgniarka z sali położniczej, pod której opieką byłam tylko jeden dzień, jak lekarz, którego wiedziałam jeszcze krócej, odwiedzali mnie jeszcze w tygodniu później, aby zapytać

jak się czuję, jak mi się podoba syn czy jestem ze wszystkich zadowolona na etc. Pielęgniarki i lekarze znajdowały czas, aby przyjąć na poważnie, udzielając mi wiadomości o rodzinie w zamian za wiadomości o moim życiu i okazyując szczerą, że nie zapominają o każdym ze swych pacjentów.

Przypisy przełożonej były podstawą organizacji szpitala. Była to nie

Impreza WZO

Henryk Sztompka i Mieczysław Mierzejewski w V Wielkim Koncercie

Pamiętam oburzenie, jakie wywołał w swoim czasie artykuł Stefana Kisielewskiego pt. „Muzyka narodo wa i próby obrazoburstwa”, w którym ten świetny krytyk muzyczny rozprawił się w bezceremonialny sposób z kompozytorem Noskowskiego, Zelenkiego, Statkowskiego i Paderewskiego, odmawiając im jakichkolwiek trwałych wartości.

Ośm lat był przyszłościowym „kijem w mrowisku”, protesty popisywały się zewsząd, doszło nawet do tego, że podano wniosek o wykluczenie Kisielewskiego z zarządu Związku Kompozytorów Polskich.

Bez wątpliwości Kisielewskiego, notorycznie „enfant terrible”, zbyt rygorystycznie zaliczył się z polską twórczością muzyczną, twierdząc, że między Chopinem, a Karłowiczem nie było w ogóle oryginalnej twórczości narodowej, nie mniej jednak wy wody jego nie były zupełnie pozbawione słuszności. Wyciąganie „na gwałt” naszych twórców na piedestał genialności tylko dlatego, że w denym okresie brakowało nam kandydatów na miano geniusza, nie przynosi pożytku naszej kulturze i my dlił nam niepotrzebnie oczy. Bez ujmę dla pamięci świetlanej postaci Ignacego Paderewskiego musimy bezstronnie przyznać, że utwory jego (poza popularnym „Menuetem”) nie zajęły wybitnego miejsca w światowej literaturze muzycznej. (To samo można powiedzieć o twórczości Noskowskiego, Statkowskiego i Zelenkiego).

Wartości narodowe tej muzyki są również problematyczne, głębokie uczucia patriotyczne kompozytora, nazwa utworu, rytm, a nawet przebiegające się wątki ludowe, nie świadczą jeszcze o charakterze narodowej kompozycji, gdyż źródła natchnienia nie sięgają głębin narodowego ducha i nie czerpią zń żywotnych soków.

Wrażenia takie odnieśliśmy, słuchając na V Wielkim Koncercie Symfonicznym w Halli Ludowej „Fantazji Polskiej” Paderewskiego. Poza partią fortepianową, dającą pianistom możność do efektownego

popisu nie w „Fantazji Polskiej” nie dokumentuje jej nazwy. Elaktyczność kompozycji i widoczne wpływy twórczości niemieckiej i francuskiej przysłaniają nam znamiona polskości i oryginalnej myśli muzycznej. Partia orkiestrowa, nieprze konywująca złączona z fortepianową, wywołuje w wielu pozących wrażenia przypadkowości, wątki melodyczne urwają się bez uzasadnienia, lub ciągną za sobą niezrozumiały „ogoniki”. Wyobrażam sobie, że osad mł wronów może wiele prostować, nie mniej czuję się w obowiązku podać te moje osobiste spostrzeżenia. Mam wrażenie, że u mieszczenie „Fantazji Polskiej” w programie, spowodowane było przez pietyzm Henryka Sztompki dla jego wielkiego mistrza i nauczyciela. Znakomity pianista starał się ubarwić „Fantazję” swoją niepopoliłą grą i inwencją, nie mniej żalowałobyśmy, że nie usłyszeliśmy Sztompki w innym koncercie fortepianowym. Wynagrodziły nam to nadatki — 5 utworów Chopina, które Sztompka — zawołany chopinista — wykonał zachwycająco.

Mieczysław Mierzejewski, dyrygent o olbrzymiej indywidualności, wy

dobył z „Symfonii z Nowego Świata” Dworaka ciekawe i nowe wartości. Jeżeli wykonanie to nie zrobiło na publiczność tak dużego wrażenia, jak niedawne wykonanie pod dyrykcją Śmigaczka, to winę tego należałoby położyć na nie-szczęśliwe warunki akustyczne Halli Ludowej.

„Morskiego Oka” Noskowskiego, niestety, nie słyszałem, gdyż spóźniłem się kilka minut, „grzeźniac” wyjechałem do skończenia tego utworu przed zamkniętymi drzwiami. Choć osobiste poszkodowanie muszę wyrazić się z wielkim uznaniem o organizatorach, którzy w ten sposób dydaktycznie wpływają na publiczność i chronią punktualnych słuchaczy przedskłodami wywołanymi przez wchodzenie „spóźnialskich”.

Wojciech Dzieduszycki

P.S. W czasie wykonywania „Fantazji Polskiej” zgłosił światło. Wprawdzie dla nas mieszkańców Wrocławia, jest to rzecz codzienna, nie mniej podziwiać należy orkiestrę, która odegrała cały fragment niełatwego utworu nie widząc prawie nut w półmroku. W.D.



NASTA WYSTAWA

STUDENCI WĘGERSCY O WYSTAWIE Z. O.

Na Wystawie Ziemi Odzyskanych bawili studenci węgierscy z Budapesztu, odbywający praktykę w zakładach łódzkich.

Szere Sandor, zapytany o swoje wrażenia z Wystawy, odpowiedział: „Stworzenie Wystawy w przeciągu trzech miesięcy jest niebywałym osiągnięciem. Jestem pełen podziwu i uznania dla energii Polaków. W naszej ojczyźnie Polska jest stawiana jako przykład kraju o największych zniszczeniach i najszybszym tempie odbudowy”.

Borbas Erno powiedział: „Odbudował się w zadziwiająco krótkim czasie polski przemysł na Ziemiach Odzyskanych. Zwiędzając Wysławę, przekonałem się, że słowa uznania, jakie o mi słyszałem w kraju, nie były pu słymi frazesami”.

Pataki Anatol tak wyrażał się o Wystawie: „Wystawa jest prawdziwym arcydziełem sztuki. Podziwiam poziom artystyczny ekspozycji. Bardzo duże wrażenie zrobił na mnie dział zniszczeń w pawilonie czterech kopuł. Po obejrzeniu tego działu jeszcze bardziej zdumiewające stał się dla mnie rezultat naszej 34-letniej pracy na Ziemiach Odzyskanych”.

Wśród czasodism

Poza magicznym trójkątem

Wiele w swoim czasie pisałyśmy o losie tzw. czasopism prowincjonalnych. Poza trójkątem Warszawą — Łódź — Kraków ukazywało ich się tuż po zakończeniu wojny sporo: wyrastały po prostu, jak grzyby po deszczu, usiłując uparcie a bezskutecznie zmobilizować koło siebie tzw. grupę literacką, pragnąc ożywić jakiś martwy nurt środowiska. Daremny trud, sztyfowe prace. Gasiły jedno po drugim, umierały na przedwczesny uwiad starczy. Garska ludzi dobrej woli odchodziła zniechęcona albo szukając innych bogów, gromadziła się wokół innych środowisk, które miały ustaloną tradycyjną renomę.

Tak było z poznańskim „Zyciem literackim”, którego nawet wyszli Zytomirskiego, Baka i Kubackiego nie zdolały uratować. Tak było z „Kamienią”, taki sam los spotkał „Źródło” lubelski, wytrwały nieopatrnie na gruncie kulturalnym, tymczasowo — stołecznej koniunktury. Tak przestał dać „Wiad o morzu” rokujący jak najciekawsze nadzieje. Taki sam los spotkał wreszcie — choć niestosownie będzie

może to porównanie — jedyny tygodnik dołności „Wąbrzyńskich”. Taka dola groziła „Szczecińczykowi” — ale o tym później.

Pozostała bydyńska „Arkona”, wegetująca wbrew upartym przewidywaniom rychłej śmierci i utrzymująca się mimo wszystko na poziomie dzięki niewiarygodnym wysiłkom kilku zapaleńców, o których się ani nie mówi ani nie pisze — i katowicka „Odra”, niezdobywana w obłocie swego stałego „koryta”. Jedyna to pisma, które odważyły się wycwać poza magiczny trójkąt Warszawa — Łódź — Kraków.

Na Ziemiach Odzyskanych mimo tylkołrotnych zapowiedzi po agoni „Wąbrzyńskich” ukazywał się tylko „Szczecin”, nie wykraczający poza swój rejon. Wielokrotna zapowiedź „Odroj” jak dotychczas nie doczekała się realizacji i Wrocław, pierw sz wielki ośrodek kulturalny Ziemi Odzyskanych, nadal pozbawiony jest swojej trybuna literackiej, gdyż za taką nie można uważać ani dodatków niedzielnych przy dziennikach, ani „Zeszytów Wrocławskich”, uka-

zujących się nieregularnie i w niewielkim zasięgu.

Aktywizacja gospodarcza i kulturalna: Szczecin pociągnęła za sobą nie tylko masowy napływ poetów i pisarzy, ale także odmłodziła miejscowy teatr, zbierający laury nawet w wybrzydym Krakowie oraz co najwazniejsze odmłodziła „Szczecin”, tygodnik społeczno-kulturalny, wychodzący od dwu lat pod tym niezbyt zresztą szczęśliwym i atrakcyjnym tytułem. „Szczecin” postanowił rozszerzyć swój zakres działania i przekształcił się w „Tygodnik Wyrzeźba”. „W swojej nowej postaci — pisze krótko redakcja — „Tygodnik Wyrzeźba” rozszerza zakres poruszanych na łamach pisma problemów o całość polskiego morskiego wybrzeża, uwzględniając przede wszystkim środowiska Zachodniego Pomorza oraz rejonu „Gdańsk — Gdynia”.

W ten sposób „Tygodnik Wyrzeźba” staje się niejako spadkobiercą przedwcześnie zgasłego „Wiad o morzu”. Pomyśl szczęśliwy i zaskuteczny na uznanie.

Pierwszy numer „Tygodnika” zawiera prace kilku wybitnych marynistów polskich, jak Telegi, Zelewskiego, Rychnińskiego i innych. „Tygodnik Wyrzeźba” powinien stać się pismem, na które już od

dawna czeka całe wybrzeże — pismem odzwierciedlającym bujne i z biegiem czasu coraz bujniejsze życie tego rejonu. Przysiągła trochę chwałę Gdyni i jej eksperymentalnego teatru Galla, podejmując dzisiaj Szczecin, Szczecin, który stał się miastem Galczyńskiego i Andrzejewskiego, któremu nawet katowicka „Odra” poświęca ostatnio coraz więcej miejsca, czując w nim gorliwego czytelnika wszystkich tych pism, które traktują o tamtym terenie. Szczecin, cieszący się nieustannymi względami „Odrodzienia”, „Kuźnicy” „Dziennika literackiego”. Szczecin, miasto młode i ambitne, miasto przyszłości.

Numer „Tygodnika” daje szeroki przekrój (może nawet za szeroki) przez całe życie kulturalne wybrzeża. Nie tylko kulturalne. Uwzględnia również zagadnienia polityczne i gospodarcze, umieszcza kronikę morską, humoreskę i ogłoszenia. Przez to pismo nabiera charakteru żywego, ale zarazem płytkego. Nauczni smutnym doświadczeniem „Wąbrzyńskich”, który puścił się na takie niebezpieczne wody, podnosi mi głos ostrzegawczy.

W jednym ze swoich szkiców, zamieszczonych w „Odrodzieniu”, Pruszyński, porównując Wrocław ze

Szczecinem, Wrocławowi przyznał pitnne wiewków, Szczecinowi natomiast wigor żywioły i młodzieńcze tempo. Wiele zmieniło się od czasu owego reportażu na korzyść Wrocławia. Wrocław zachował pa tynę, ale nabrał także wigoru. Życie kulturalne naszego miasta przysparza o zachwyt recenzentów muzycznych i wywołuje łyż w oczach za gorzality patriotów lokalnych.

Oglądając ostatni numer „Tygodnika”, czujemy w sercu żądło zazdrości. Dlaczego nie we Wrocławiu? Dlaczego naszemu miastu brak periodycznej kroniki, notującej żywy puls życia kulturalnego? Dlaczego Wrocław, miasto Zukrowskiego, Kowalskiej i Dygata pozbawione jest swojego tygodnika?

„Tygodnik Wyrzeźba” witamy z niekłamną radością, gdyż wiele ma my cech wspólnych i wspólnych interesów z nadmorskim Szczecinem. Sądymy, że i Szczecin powitałby z taką samą radością tygodnik wrocławski. Okazałoby się wtedy, że poza „trójkątem” są miasta i są rejonu, które żyją własnym, mocnym, młodym życiem.

Leszek Goliński

Ukradli hotel nr 200

Hala Ludowa jest dziś w Polsce największą salą teatralną i co ważniejsze jest stale przepelniona. Niesiety balagan, jaki w niej ostatnio panuje, jest również pewnego rodzaju rekordem. Na ostatniej imprezie połowa publiczności nie mogła znaleźć swych miejsc, stały w okropnym nieporządku na całej hali. Jedną z uczestniczek przez 20 minut szukała fotelu nr 200 i w końcu od biletera dowiedziała się, że fotel ten „pewnie ktoś ukradł”.

Zdaniem biletera, „wszystkiemu winien... Kongres Intelektualistów”, który narobił takiego zamieszania...

Ktoś jednak za to rzeczy odpowiada. Byłby już najwyższy czas doprowadzić kresla do porządku i nie narażać publiczności na rozmaite przykrości. Wydaje się, że każdy kto zapłacił za bilet, ma prawo do miejsca, oznaczonego na bilecie.

Również wcale niedowcipne uwagi bileterów pod adresem posiadaczy biletów ulgowych są co najmniej nie na miejscu.

W imieniu tysięcy osób, przybywających na imprezy, domagamy się, by kierownictwo skończyło z balaganem i zapewniło posiadaczom biletów to miejsca, które wykupił.

Dzisiejszy stan rzeczy jest bardzo kiepską reklamą Hali i urzędniczym w niej imprez.

Tutwicz.

Notatnik wrocławski

✱ Obserwujemy w tym roku wielki napływ młodości do szkół. W szkołach już cisza. Przy egzaminach sporo zdających „ściąga się”.

✱ Dla eksternistów zaczęły się egzaminy pisemne w gmachu 3-go Gimnazjum i Liceum przy ul. Stalina nr. 117. Przed komisją egzaminacyjną stanęło 90 osób, głównie młodszych, w tym wielu starszych (do 50 lat). Tematy były dość łatwe. — Ustne egzaminy — 15 września.

✱ 10 i 11 września odbędą się egzaminy wstępne, pisemne na wydział lekarski Uniwersytetu. Ustnie wyznaczono na 18, 19, 20 i 21 września.

✱ Wystawa książki francuskiej — tylko do 15-go gościć będzie w gmachu „Ossolineum” (ul. Szewska nr. 37) co czym eksponaty przewidziane będą do Warszawy. Wystawę oglądać będzie stolica w gmachu Muzeum Narodowego.

✱ Instytucja Czwartków Literackich — odzyska. Jutro o godz. 17-iej w lokalu Miłośników Literatury (pl. Nankiera 7) — p. Andrzej Jochelson wygłosi odczyt „Plac Biskupa Nankiera” i p. Jan Pierchalecki dokona „Przebiegu” czasopism literackich.

✱ „Rapsodia Litewska” Karłowicza „Karnawał Rzymski” — Berdiaz „W stepach Azji Środkowej” — Berdiaz — oraz poemat Smetany „Wielki” — usłyszymy na piątkowym koncercie symfonicznym w Hali Ludowej w wykonaniu naszej Orkiestry Filharmonii pod batutą dyrygenta Filharmonii Poznańskiej, p. Stanisława Wisłockiego. Na koncercie śpiewać będzie Jerzy Garda.

✱ W Pawilonie Wsi Polskiej Ludowej — co dzień o godz. 17-iej występują zespoły świetlicowe.

✱ Na wydziale prawnym Uniwersytetu egzaminy wstępne, pisemne odbędą się 11-go września (godz. 8.30 w sali im. Balcera). Ustnie wyznaczono na 16 i 17 i 18-go.

✱ Oddział Farmaceutyczny rozpoczyna egzaminy wstępne 10 września o godz. 8-iej.

✱ Oczko w północce można „zrobić” w PDT za cenę 8 zł. Aparaty ustawiono w dziale konfekcji damskiej.

Spacerem po Wrocławiu

Nie sadzać dzieci na ramię

W dzielnicach willowych i na przedmieściach Wrocławia widuje się często malutkie parolentki dzieci uczepione z tyłu do rowerów jadących rowerami. Widok ten budzi przerażenie przechodniów. O niebezpieczeństwie tak łatwo, bo drobne łapki są słabe. Ojciec lub matka, mając dziecko z tyłu, może nawet nie zauważyć, kiedy brydzą spadnie i po tłuście. A może się także pokaleczyć lub zginąć.

Odległość we Wrocławiu są znaczne i nie wszędzie rozwiązuje sprawę komunikacji nawet dobrze zorganizowana sieć tramwajowa. Drobne nóżki dziecięce nie podążają czasem



Szofer nie zatai winy

Przezwrot w medycynie sądowej?

Doniosłe prace badawcze uczonych wrocławskich

W sferach sądowych wrocławskich Zakład Medycyny Sądowej cieszy się wielkim uznaniem. Słychać też, że chce wykryć nowe metody badań.

Kierownik Zakładu prof. dr. Bolesław Popielski mówi o tym skromnymi słowami i niechętnie:

— Przeprowadzamy obecnie badania, celem znalezienia metody pozwalającej ustalić pleć osoby na podstawie śladów krwi, czy to na ubrańiu czy na jakimś narzędziu zbrodni. Drugi kierunek naszych badań

Wezwanie

Miejska Rada Narodowa wezwala wszystkich mieszkańców naszego miasta do dobrowolnego opodatkowania się na Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy.

zależy do identyfikacji włosów. Dotychczas nie znaleziono jeszcze metody, (mówię oczywiście o włosach tego samego koloru), która by pozwoliła na ścisłe ustalenie. Obydwa te zagadnienia są jeszcze nierozwiązane nie tylko u nas, ale w całym świecie.

— Czy rozwiązanie tych zagadnień odegrałoby dużą rolę w pracach medycyny sądowej?

— Ogrómac. Zresztą zaznajomiamy pana pokrocie z naszymi zadaniami.

Medycyna sądowa, jest to nauka lekarska przystosowana do potrzeb sądu. Istnieją przestępstwa przeciwko zdrowiu i życiu, w których władze sądowe potrzebują pomocy ze strony medycyny. Lekarz na podstawie sekcji zwłok może stwierdzić co było przyczyną śmierci. Niedawno mieliśmy taki wypadek. Ktoś wypił szklankę piwa, a w parę chwil potem zmarł. Zachodziła możliwość, że powodem śmierci było piwo. Jednakowoż sekcja wykazała, że osobnik zmarł na udar serca.

W wypadkach zabójstw lekarz może stwierdzić jakim narzędziem został dokonany mord. Można także na podstawie bardzo dokładnych badań odtworzyć przebieg tragedii — czy ofiara się broniła — jak długo żyła po otrzymaniu ciosu itp. Dane te otrzymujemy dzięki sądowo-lekarskiej sekcji zwłok. Jedna-

kowoż, jak wykazuje statystyka, wypadki morderstw są u nas coraz rzadsze. Wynika to bezspornie z stabilizacji stosunków.

Najwięcej pracy mamy z wypadkami komunikacyjnymi. Na podstawie badań krwi szofera stwierdzamy czy organizm jego nie był zatruty alkoholem. Wiedząc kiedy szofer pił, możemy określić, w jakim stanie zamroczenia znajdował się w chwili katastrofy.

— Z tego wynika, że zakład badań nie tylko nieboszczyków?

— Naturalnie. Co środa przychodzi do nas ludzie skierowani przez sąd. Określamy wysokość doznanych uszkodzeń cielesnych i na tej podstawie sąd wymierza odszkodowania lub renty.

Niezwykle ważną rolę w sądownictwie odgrywa tak zw. „niemi świadkowie”, czyli przedmioty, na podstawie których można udowodnić komuś popełnienie zbrodni. I tak np. ubranie z plamami krwi. Wykrywanie i badanie krwi bardzo często daje dowody o dużej wartości. Krew ludzką wykrywa surowica zaszczepioną krwią ludzką królika.

Jak pan widzi zakres naszej pracy jest bardzo rozległy. Lecz w pierwszym rzędzie naszym zadaniem jako placówki uniwersyteckiej jest nauczanie studentów.

(Jut)

Czemu nie ma owoców na terenie Wystawy

Wrocław leży w krainie sadów i na brak owoców w mieście narzekają nie możemy.

Goście przyjezdni, zwiedzający

Wystawę Z. O. skarżą się na to, że na terenie Wystawy nie można nigdzie kupić owoców. Zwiedzanie Wystawy jest męczące, zwłaszcza w upalne dni, pragnienie męczy i kałdy chętnie kupiliby owoce, które najlepiej gaszą pragnienie.

Czy nie można by wprowadzić sprzedaży owoców w kioskach ze słodkami, czy napojami? Zwiedzający przyjeżdżają by innowację bardzo żywić. Zbyt jest zapewnić, gdyż wiele osób nie myśli o tym, żeby się zaopatrywać w owoce przed wejściem na Wystawę a i noszenie torebek nie umia zwiedzanie.

Dopiero teraz masowo młodzież szkolna zwiedzi Wystawę

Dopiero teraz, gdy zaczęła się nauka, ucząca się młodzież będzie mogła w ramach specjalnych wycieczek zwiedzać Wystawę Ziem Odzyskanych. Inicjatywę w sprawie popularyzacji Wystawy w szkołach i racjonalnego zorganizowania wycieczek wziął w swoje ręce Zwią-

zek Młodzieży Polskiej. Dziś o godz. 10 w lokalu Związku (ul. Świdnicka 8), odbędzie się konferencja poświęcona temu zagadnieniu. Na zebraniu wyłoniony będzie Komitet Koordynacyjny, który ustali plan pracy nad ruchem wycieczek. (X)

Z sali sądowej

Proces szofera spółdzielni »Pafawag«

Edward Chryśtanowicz zatrudniony jako szofer Spółdzielni Spożywców przy Państw. Fabryce Wagonów we Wrocławiu, obsługując samochód ciężarowy marki „Belford”. Po zajęciach obowiązujących był postawiony samochód w garażu Spółdzielni przy ul. Benedykta Polaka 90.

Korzystając ze sposobności, używał samochodu bez wiedzy i zgody swych przełożonych do prywatnych wyjazdów, używając benzynę na skłódkę Spółdzielni.

Kontrolor ruchu samochodów, Stefan Teller, wpisywał czas wyjazdu i przyjazdu wozów do specjalnej księgi kontroli. Dziś jednak w porożeniu z Chryśtanowiczem nie do pniał swojego obowiązku i ukrywał nadużycia szofera.

Dopiero przeprowadzona kontrola wykazała, że Chryśtanowicz i Teller nie są w porządku.

Szofer przyznał się do winy, wyjaśniając, że w styczniu i w lutym wyjechał kilkakrotnie służbowym samochodem do swojej narzeczonej w Muchoborze. Teller zeznał, że bał się Chryśtanowicza, który na zwró-

coną mu kiedyś uwagę, na późny przyjazd wyraził się: „Jeśli chcesz się dobrze chociaż, to pisa, że przyjechałem o godz. 19-tej.”.

Sąd Okręgowy uznał winę obu oskarżonych i skazał Chryśtanowicza na sześć miesięcy więzienia, karę jednak zawiesił na okres dwóch lat, biorąc pod uwagę niekaralność, małą szkodę i dobrą opinię. Teller został skazany na 1 miesiąc aresztu, również z zawieszeniem kary na dwa lata ze względu na niekaralność i minimalne napięcie zlej woli.

300 osób zespołu

Widowisko „Dożynki w Dziągiewowie”

Niecodzienne widowisko ogląda Wrocław w Hali Ludowej. Już sama liczebność zespołu mówi o siobie: trzysta osób. Jest to zespół świetlicowy szkoły rolniczej w Dziągiewowie na Śląsku Cieszyńskim. Przed widzem rozgrywa się barwny obraz dożynek opracowany na najstarszych tradycjach i słysz na ta-

Widowisko IMPREZY

Teatr

TEATR WIELKI, we środę, dn. 8-go bm. o godz. 18-tej „MIRANDOLINA” kome-

dia w 3-ech aktach Carlo Goldoniego w przekładzie L. Staffa.

TEATR POPULARNY, dziś o godz. 18-tej „Strzały na ulicy Długiej” — sztuka w 3-ech aktach Annny Swirszczyńskiej.

WYSTAWA PŁASTYKÓW OKRĘGÓW ZIEM ODZYSKANYCH — codziennie godz. od 11-tej do 16-tej — ul. Ofiar Oświęcimskich 38-40.

FOTOPLASTIKON — ul. Gen Świerczewskiego 27, wyświetla codziennie od 8-21 Francja—Orlean”.

Kino

„SLASK” J. ul. Gen Świerczewskiego 67. „W imię życia” — (radz) pocz. seansów od godz. 15.30 17.45 i 20, w niedz. od godz. 13-tej.

„WARSZAWA” — ul. Fredry 10, „Pamięć Nowego Orleanu” — (amer) — pocz. seans. w dni powsz. od godz. 16 18, 20 i w niedz. od godz. 14.

„SCALA” — ul. Mikolaja 37 (amer). „Lekomyślna Siostra” — pocz. seans. — w dni powsz. od godz. 15.30, 17.45 i 20, w niedz. od godz. 13.15.

„POLONIA” — ul. Zeromskiego 83, (amer). „Mieczyni w jej życiu” — pocz. seans. w dni powsz. od godz. 16, 18, i 20, w niedz. od godz. 14.

„PIONIER” — ul. Stalina 51, (amer). „Młody jasziarz” — pocz. seans. w dni powsz. 37 godz. 15.15, 17.45, i 20.15, w niedz. do godz. 12.15.

„TECZA” — ul. Kofieluski 177 (radz). „Sad Narodowy” — w dni powsz. od godz. 16, 18 i 20, w niedz. od godz. 14.

„PAMA” — Psie Pole, (franc). „Nor gruźniowa” — w dni powsz. godz. 19, (czynie tylko w piątek, soboty i w niedziele), w niedz. 16.18 i 20.

Krótki informator

z WZO

GODZINY ZWIEDZANIA: 8-20 — WESOŁE MIASTECZKO 8-24 — Pawilon Gastronomiczny 8-2.

CENY BILETÓW: normalny 300 zł, za okazaniem legity. Zw. 50c; 25 zł; wycieczkowy 100 zł, młodzież 50 zł; Wstęp wolny na WZO mający wioskowi w grupach zbiorowych i wychowankowie sierot.

WEZWANIE TAKSÓWKI: telefon nr 22-64 (na pl. Solnym).

PRZECZYNIAŁA BAGAŻY: w Pawilonie Piastokam, na lewo od wejścia. Opłata 30 zł.

PRZECZYNIAŁA DZIECI: w Pawilonie na Hala Ludowa obok pergoli. Opłata 50 zł za 5 godzin.

PRZEWODNICZY: w Pawilonie Czerwonych Kopuł i piętrowy. Burec posiada 70 przewodników 12 wlad obrotu językami.

MUZEUM Muzeum Państwowe sztuka średniowieczna, galeria malarstwa polskiego (prehistoria) czynne od 9-17 i w wyjątkiem poniedziałków — plac St. Piaskowskiego (przy gmachu Województwa) Muzeum Historyczne Miejskie — Rynek Ratusz, Muzeum Wojska Polskiego — Rynek — Skłennice.

GODNE ZOBACZENIA: Ratusz Rynek, Katedra — Ostrów Tumski, Kościół N. Marii Panny na Plasku—Ostrów Tumski, Kościół św. Krzyża — Ostrów Tumski, Kościół św. Idziego — Ostrów Tumski, „Kościół św. Magdaleny — ul. Szewska, Kościół św. Elżbiety Rynek, Kościół św. Wojciecha ul. Wita Stwosza, Uniwersytet — plac Uniwersytecki, gmach Ossolineum, ul. Szewska.

ZWIEDZANIE MIASTA AUTOBUSEM

„ORBISU” codziennie o godz. 10-tej rano spacer Ratusza i o godz. 14-tej, 16 i 18-tej sprowadza wejścia głównego na Wystawę Kosz. zwiedzania wynosi 220 złotych.

Nocne dyżury aptek

Pod „Bocianem” — Lolekta 11 „Jeleniem” — Rynek 44 Bonifratrów Traugutta 57 Nowa Apteka — Piastowska 38

Podzwrotnikowe cuda

Ogród botaniczny z bajki

Jak daleko sięga oko — lazurowa toni morza. Po lewej stronie lekko zarysowane kontury Batumi, po prawej zygakowata linia wybrzeża w obramowaniu białej plaży przypływu na „faleńskich” szczytach Kaukazu. A wokół — masa cudownych drzew i krzewów, ciężkie, upajające aromatem kwiatów, śpiew ptaków.

Oto obraz Batumijskiego ogrodu botanicznego.

Zgromadzone tutaj ponad półtora tysiąca różnych gatunków drzew podzwrotnikowych, rozmieszczając je zgodnie z ich geograficznym pochodzeniem. Ogród ma osiem oddziałów: australijski, nowozelandzki, himalajski, północno-amerykański, chiński, japoński, śródziemnomorski i kaskado- chiński. Flora każdego z nich przedstawia to jest w ogrodzie na le naturalnego krajobrazu danego kraju.

Roślinność himalajską, z jej potężnymi jodłami, cedrami, z wachlarzami palm i smutnymi cyprysami, zajmuje zbocza wysokiej góry.

W japońskim oddziale — miniaturowy sad z maleńką sadzawką i bambusowym mostkiem, wokół karłowate kłony. Bambusowa altanka, spowita podłami glicynii. A

dalej jablec, sosny, palmy, eukaliptusy.

W meksykańskim dziale widamy rośliny o grubych, błyszczących liściach, agawy i opuncje; w północno-amerykańskiej części — starożytne drzewo, t. zw. błotny cyprys i najdłuższe żyjące drzewo mamutowe, którego wiek może dojść do 4000 lat.

Zwiedzenie Batumijskiego ogrodu botanicznego to jakby podróż dookoła świata — zwiedza się Azję i Australię, Amerykę i Afrykę w ciągu jednego — dwu dni.

Tajniki kieszonkowego aparatu fotograficznego

Jedną z największych sensacji w zakresie fotografii jest maleńki kieszonkowy aparat fotograficzny, który w minutę po dokonaniu zdjęcia, daje wywołany negatyw z doskonałą pojedynczą odbitką zdjęcia.

Wtedy nie trzeba wywołać zdjęcia, a nawet błony, naświetlenie odbitki, utworzenie jej i ponowne suszenie odbitki. Jakim cudem cały ten proces odbywa się aparatem tak błyskawicznie i samoczynnie? Mechanizm ten intriguje i zadziwia!

Ogród botaniczny został założony kilkadziesiąt lat temu przez profesora rosyjskiego Krasnowa. Po rewolucji przeprowadzono w nim szereg zakrojonych prac naukowo-badawczych. Dzięki pracom, przeprowadzonym na jego terenie, wprowadzono w ZSRR hodowlę szeregu cennych technicznych drzew podzwrotnikowych.

W wyniku badań, przeprowadzonych nad t. zw. cyprysami (drzewo pomarańczowe, cytrynowe) otrzymano szereg nowych gatunków.

K.

Wysmażyć dobrze jajka w proszku

Znajdują się w nich czasem zarazki

W prowincji francuskiej Seine et Oise wybuchła niedawno epidemia paratyfusu. Bywały dni, kiedy po 30 osób zapadało jednocześnie. Lekarze przez długi czas poszukiwali przyczyny tych masowych zachorowań i przypadków narodził się ich na przypuszczenie, że rozrodziły bakterie mogą być bardzo ostatnio rozpowszechnione jajka w proszku z dostaw amerykańskich.

Zbadano bakteriologicznie przeszło 5000 próbek proszku jajkowego i w 35 procentach tych próbek odnaleziono zarazki różnych postaci paratyfusu. Nie wszystkie są dla ludzi szkodliwe, ale trafiały się również chorobotwórcze bakterie.

Okazuje się, że bakterie znajdujące się w surowych jajkach nie giną przy przetwarzaniu ich na proszek, natomiast uśmierdza się je po wystawieniu ich na temperaturę wrzenia.

Toteż lekarze wydali w całej Francji informację o okólnik, zalecający spożywanie sproszkowanych jajek dopiero po ich wypieczeniu lub wysmażeniu w wysokiej temperaturze. Wówczas są już zupełnie nieszkodliwe.

RADIO

10 WRZEŚNIA PIĄTEK
5.00 Muzyka, 5.30 Koncert, dla świata pracy z Wrocławia, 6.00 Sygnał 6.05 Główny program, 6.15 Dziennik poranny 6.30 Muzyka, 6.50 Program dnia 7.00 Skróty wiadomości, 7.15 Dziennik, 7.30 Poranne wiadomości, 7.45 Muzyka, 7.50 Dziennik, 8.00 Program dnia 8.15 Dziennik, 8.30 Muzyka, 8.45 Dziennik, 9.00 Skrzynka PKC, 9.10 Lok. program, 9.15 Dziennik, 9.30 Muzyka, 9.45 Dziennik, 10.00 Program dnia 10.15 Dziennik, 10.30 Muzyka, 10.45 Dziennik, 11.00 Program dnia 11.15 Dziennik, 11.30 Muzyka, 11.45 Dziennik, 12.00 Program dnia 12.15 Dziennik, 12.30 Muzyka, 12.45 Dziennik, 13.00 Program dnia 13.15 Dziennik, 13.30 Muzyka, 13.45 Dziennik, 14.00 Program dnia 14.15 Dziennik, 14.30 Muzyka, 14.45 Dziennik, 15.00 Program dnia 15.15 Dziennik, 15.30 Muzyka, 15.45 Dziennik, 16.00 Program dnia 16.15 Dziennik, 16.30 Muzyka, 16.45 Dziennik, 17.00 Program dnia 17.15 Dziennik, 17.30 Muzyka, 17.45 Dziennik, 18.00 Program dnia 18.15 Dziennik, 18.30 Muzyka, 18.45 Dziennik, 19.00 Program dnia 19.15 Dziennik, 19.30 Muzyka, 19.45 Dziennik, 20.00 Program dnia 20.15 Dziennik, 20.30 Muzyka, 20.45 Dziennik, 21.00 Program dnia 21.15 Dziennik, 21.30 Muzyka, 21.45 Dziennik, 22.00 Program dnia 22.15 Dziennik, 22.30 Muzyka, 22.45 Dziennik, 23.00 Program dnia 23.15 Dziennik, 23.30 Muzyka, 23.45 Dziennik, 24.00 Program dnia 24.15 Dziennik, 24.30 Muzyka, 24.45 Dziennik, 25.00 Program dnia 25.15 Dziennik, 25.30 Muzyka, 25.45 Dziennik, 26.00 Program dnia 26.15 Dziennik, 26.30 Muzyka, 26.45 Dziennik, 27.00 Program dnia 27.15 Dziennik, 27.30 Muzyka, 27.45 Dziennik, 28.00 Program dnia 28.15 Dziennik, 28.30 Muzyka, 28.45 Dziennik, 29.00 Program dnia 29.15 Dziennik, 29.30 Muzyka, 29.45 Dziennik, 30.00 Program dnia 30.15 Dziennik, 30.30 Muzyka, 30.45 Dziennik, 31.00 Program dnia 31.15 Dziennik, 31.30 Muzyka, 31.45 Dziennik, 32.00 Program dnia 32.15 Dziennik, 32.30 Muzyka, 32.45 Dziennik, 33.00 Program dnia 33.15 Dziennik, 33.30 Muzyka, 33.45 Dziennik, 34.00 Program dnia 34.15 Dziennik, 34.30 Muzyka, 34.45 Dziennik, 35.00 Program dnia 35.15 Dziennik, 35.30 Muzyka, 35.45 Dziennik, 36.00 Program dnia 36.15 Dziennik, 36.30 Muzyka, 36.45 Dziennik, 37.00 Program dnia 37.15 Dziennik, 37.30 Muzyka, 37.45 Dziennik, 38.00 Program dnia 38.15 Dziennik, 38.30 Muzyka, 38.45 Dziennik, 39.00 Program dnia 39.15 Dziennik, 39.30 Muzyka, 39.45 Dziennik, 40.00 Program dnia 40.15 Dziennik, 40.30 Muzyka, 40.45 Dziennik, 41.00 Program dnia 41.15 Dziennik, 41.30 Muzyka, 41.45 Dziennik, 42.00 Program dnia 42.15 Dziennik, 42.30 Muzyka, 42.45 Dziennik, 43.00 Program dnia 43.15 Dziennik, 43.30 Muzyka, 43.45 Dziennik, 44.00 Program dnia 44.15 Dziennik, 44.30 Muzyka, 44.45 Dziennik, 45.00 Program dnia 45.15 Dziennik, 45.30 Muzyka, 45.45 Dziennik, 46.00 Program dnia 46.15 Dziennik, 46.30 Muzyka, 46.45 Dziennik, 47.00 Program dnia 47.15 Dziennik, 47.30 Muzyka, 47.45 Dziennik, 48.00 Program dnia 48.15 Dziennik, 48.30 Muzyka, 48.45 Dziennik, 49.00 Program dnia 49.15 Dziennik, 49.30 Muzyka, 49.45 Dziennik, 50.00 Program dnia 50.15 Dziennik, 50.30 Muzyka, 50.45 Dziennik, 51.00 Program dnia 51.15 Dziennik, 51.30 Muzyka, 51.45 Dziennik, 52.00 Program dnia 52.15 Dziennik, 52.30 Muzyka, 52.45 Dziennik, 53.00 Program dnia 53.15 Dziennik, 53.30 Muzyka, 53.45 Dziennik, 54.00 Program dnia 54.15 Dziennik, 54.30 Muzyka, 54.45 Dziennik, 55.00 Program dnia 55.15 Dziennik, 55.30 Muzyka, 55.45 Dziennik, 56.00 Program dnia 56.15 Dziennik, 56.30 Muzyka, 56.45 Dziennik, 57.00 Program dnia 57.15 Dziennik, 57.30 Muzyka, 57.45 Dziennik, 58.00 Program dnia 58.15 Dziennik, 58.30 Muzyka, 58.45 Dziennik, 59.00 Program dnia 59.15 Dziennik, 59.30 Muzyka, 59.45 Dziennik, 60.00 Program dnia 60.15 Dziennik, 60.30 Muzyka, 60.45 Dziennik, 61.00 Program dnia 61.15 Dziennik, 61.30 Muzyka, 61.45 Dziennik, 62.00 Program dnia 62.15 Dziennik, 62.30 Muzyka, 62.45 Dziennik, 63.00 Program dnia 63.15 Dziennik, 63.30 Muzyka, 63.45 Dziennik, 64.00 Program dnia 64.15 Dziennik, 64.30 Muzyka, 64.45 Dziennik, 65.00 Program dnia 65.15 Dziennik, 65.30 Muzyka, 65.45 Dziennik, 66.00 Program dnia 66.15 Dziennik, 66.30 Muzyka, 66.45 Dziennik, 67.00 Program dnia 67.15 Dziennik, 67.30 Muzyka, 67.45 Dziennik, 68.00 Program dnia 68.15 Dziennik, 68.30 Muzyka, 68.45 Dziennik, 69.00 Program dnia 69.15 Dziennik, 69.30 Muzyka, 69.45 Dziennik, 70.00 Program dnia 70.15 Dziennik, 70.30 Muzyka, 70.45 Dziennik, 71.00 Program dnia 71.15 Dziennik, 71.30 Muzyka, 71.45 Dziennik, 72.00 Program dnia 72.15 Dziennik, 72.30 Muzyka, 72.45 Dziennik, 73.00 Program dnia 73.15 Dziennik, 73.30 Muzyka, 73.45 Dziennik, 74.00 Program dnia 74.15 Dziennik, 74.30 Muzyka, 74.45 Dziennik, 75.00 Program dnia 75.15 Dziennik, 75.30 Muzyka, 75.45 Dziennik, 76.00 Program dnia 76.15 Dziennik, 76.30 Muzyka, 76.45 Dziennik, 77.00 Program dnia 77.15 Dziennik, 77.30 Muzyka, 77.45 Dziennik, 78.00 Program dnia 78.15 Dziennik, 78.30 Muzyka, 78.45 Dziennik, 79.00 Program dnia 79.15 Dziennik, 79.30 Muzyka, 79.45 Dziennik, 80.00 Program dnia 80.15 Dziennik, 80.30 Muzyka, 80.45 Dziennik, 81.00 Program dnia 81.15 Dziennik, 81.30 Muzyka, 81.45 Dziennik, 82.00 Program dnia 82.15 Dziennik, 82.30 Muzyka, 82.45 Dziennik, 83.00 Program dnia 83.15 Dziennik, 83.30 Muzyka, 83.45 Dziennik, 84.00 Program dnia 84.15 Dziennik, 84.30 Muzyka, 84.45 Dziennik, 85.00 Program dnia 85.15 Dziennik, 85.30 Muzyka, 85.45 Dziennik, 86.00 Program dnia 86.15 Dziennik, 86.30 Muzyka, 86.45 Dziennik, 87.00 Program dnia 87.15 Dziennik, 87.30 Muzyka, 87.45 Dziennik, 88.00 Program dnia 88.15 Dziennik, 88.30 Muzyka, 88.45 Dziennik, 89.00 Program dnia 89.15 Dziennik, 89.30 Muzyka, 89.45 Dziennik, 90.00 Program dnia 90.15 Dziennik, 90.30 Muzyka, 90.45 Dziennik, 91.00 Program dnia 91.15 Dziennik, 91.30 Muzyka, 91.45 Dziennik, 92.00 Program dnia 92.15 Dziennik, 92.30 Muzyka, 92.45 Dziennik, 93.00 Program dnia 93.15 Dziennik, 93.30 Muzyka, 93.45 Dziennik, 94.00 Program dnia 94.15 Dziennik, 94.30 Muzyka, 94.45 Dziennik, 95.00 Program dnia 95.15 Dziennik, 95.30 Muzyka, 95.45 Dziennik, 96.00 Program dnia 96.15 Dziennik, 96.30 Muzyka, 96.45 Dziennik, 97.00 Program dnia 97.15 Dziennik, 97.30 Muzyka, 97.45 Dziennik, 98.00 Program dnia 98.15 Dziennik, 98.30 Muzyka, 98.45 Dziennik, 99.00 Program dnia 99.15 Dziennik, 99.30 Muzyka, 99.45 Dziennik, 100.00 Program dnia 100.15 Dziennik, 100.30 Muzyka, 100.45 Dziennik, 101.00 Program dnia 101.15 Dziennik, 101.30 Muzyka, 101.45 Dziennik, 102.00 Program dnia 102.15 Dziennik, 102.30 Muzyka, 102.45 Dziennik, 103.00 Program dnia 103.15 Dziennik, 103.30 Muzyka, 103.45 Dziennik, 104.00 Program dnia 104.15 Dziennik, 104.30 Muzyka, 104.45 Dziennik, 105.00 Program dnia 105.15 Dziennik, 105.30 Muzyka, 105.45 Dziennik, 106.00 Program dnia 106.15 Dziennik, 106.30 Muzyka, 106.45 Dziennik, 107.00 Program dnia 107.15 Dziennik, 107.30 Muzyka, 107.45 Dziennik, 108.00 Program dnia 108.15 Dziennik, 108.30 Muzyka, 108.45 Dziennik, 109.00 Program dnia 109.15 Dziennik, 109.30 Muzyka, 109.45 Dziennik, 110.00 Program dnia 110.15 Dziennik, 110.30 Muzyka, 110.45 Dziennik, 111.00 Program dnia 111.15 Dziennik, 111.30 Muzyka, 111.45 Dziennik, 112.00 Program dnia 112.15 Dziennik, 112.30 Muzyka, 112.45 Dziennik, 113.00 Program dnia 113.15 Dziennik, 113.30 Muzyka, 113.45 Dziennik, 114.00 Program dnia 114.15 Dziennik, 114.30 Muzyka, 114.45 Dziennik, 115.00 Program dnia 115.15 Dziennik, 115.30 Muzyka, 115.45 Dziennik, 116.00 Program dnia 116.15 Dziennik, 116.30 Muzyka, 116.45 Dziennik, 117.00 Program dnia 117.15 Dziennik, 117.30 Muzyka, 117.45 Dziennik, 118.00 Program dnia 118.15 Dziennik, 118.30 Muzyka, 118.45 Dziennik, 119.00 Program dnia 119.15 Dziennik, 119.30 Muzyka, 119.45 Dziennik, 120.00 Program dnia 120.15 Dziennik, 120.30 Muzyka, 120.45 Dziennik, 121.00 Program dnia 121.15 Dziennik, 121.30 Muzyka, 121.45 Dziennik, 122.00 Program dnia 122.15 Dziennik, 122.30 Muzyka, 122.45 Dziennik, 123.00 Program dnia 123.15 Dziennik, 123.30 Muzyka, 123.45 Dziennik, 124.00 Program dnia 124.15 Dziennik, 124.30 Muzyka, 124.45 Dziennik, 125.00 Program dnia 125.15 Dziennik, 125.30 Muzyka, 125.45 Dziennik, 126.00 Program dnia 126.15 Dziennik, 126.30 Muzyka, 126.45 Dziennik, 127.00 Program dnia 127.15 Dziennik, 127.30 Muzyka, 127.45 Dziennik, 128.00 Program dnia 128.15 Dziennik, 128.30 Muzyka, 128.45 Dziennik, 129.00 Program dnia 129.15 Dziennik, 129.30 Muzyka, 129.45 Dziennik, 130.00 Program dnia 130.15 Dziennik, 130.30 Muzyka, 130.45 Dziennik, 131.00 Program dnia 131.15 Dziennik, 131.30 Muzyka, 131.45 Dziennik, 132.00 Program dnia 132.15 Dziennik, 132.30 Muzyka, 132.45 Dziennik, 133.00 Program dnia 133.15 Dziennik, 133.30 Muzyka, 133.45 Dziennik, 134.00 Program dnia 134.15 Dziennik, 134.30 Muzyka, 134.45 Dziennik, 135.00 Program dnia 135.15 Dziennik, 135.30 Muzyka, 135.45 Dziennik, 136.00 Program dnia 136.15 Dziennik, 136.30 Muzyka, 136.45 Dziennik, 137.00 Program dnia 137.15 Dziennik, 137.30 Muzyka, 137.45 Dziennik, 138.00 Program dnia 138.15 Dziennik, 138.30 Muzyka, 138.45 Dziennik, 139.00 Program dnia 139.15 Dziennik, 139.30 Muzyka, 139.45 Dziennik, 140.00 Program dnia 140.15 Dziennik, 140.30 Muzyka, 140.45 Dziennik, 141.00 Program dnia 141.15 Dziennik, 141.30 Muzyka, 141.45 Dziennik, 142.00 Program dnia 142.15 Dziennik, 142.30 Muzyka, 142.45 Dziennik, 143.00 Program dnia 143.15 Dziennik, 143.30 Muzyka, 143.45 Dziennik, 144.00 Program dnia 144.15 Dziennik, 144.30 Muzyka, 144.45 Dziennik, 145.00 Program dnia 145.15 Dziennik, 145.30 Muzyka, 145.45 Dziennik, 146.00 Program dnia 146.15 Dziennik, 146.30 Muzyka, 146.45 Dziennik, 147.00 Program dnia 147.15 Dziennik, 147.30 Muzyka, 147.45 Dziennik, 148.00 Program dnia 148.15 Dziennik, 148.30 Muzyka, 148.45 Dziennik, 149.00 Program dnia 149.15 Dziennik, 149.30 Muzyka, 149.45 Dziennik, 150.00 Program dnia 150.15 Dziennik, 150.30 Muzyka, 150.45 Dziennik, 151.00 Program dnia 151.15 Dziennik, 151.30 Muzyka, 151.45 Dziennik, 152.00 Program dnia 152.15 Dziennik, 152.30 Muzyka, 152.45 Dziennik, 153.00 Program dnia 153.15 Dziennik, 153.30 Muzyka, 153.45 Dziennik, 154.00 Program dnia 154.15 Dziennik, 154.30 Muzyka, 154.45 Dziennik, 155.00 Program dnia 155.15 Dziennik, 155.30 Muzyka, 155.45 Dziennik, 156.00 Program dnia 156.15 Dziennik, 156.30 Muzyka, 156.45 Dziennik, 157.00 Program dnia 157.15 Dziennik, 157.30 Muzyka, 157.45 Dziennik, 158.00 Program dnia 158.15 Dziennik, 158.30 Muzyka, 158.45 Dziennik, 159.00 Program dnia 159.15 Dziennik, 159.30 Muzyka, 159.45 Dziennik, 160.00 Program dnia 160.15 Dziennik, 160.30 Muzyka, 160.45 Dziennik, 161.00 Program dnia 161.15 Dziennik, 161.30 Muzyka, 161.45 Dziennik, 162.00 Program dnia 162.15 Dziennik, 162.30 Muzyka, 162.45 Dziennik, 163.00 Program dnia 163.15 Dziennik, 163.30 Muzyka, 163.45 Dziennik, 164.00 Program dnia 164.15 Dziennik, 164.30 Muzyka, 164.45 Dziennik, 165.00 Program dnia 165.15 Dziennik, 165.30 Muzyka, 165.45 Dziennik, 166.00 Program dnia 166.15 Dziennik, 166.30 Muzyka, 166.45 Dziennik, 167.00 Program dnia 167.15 Dziennik, 167.30 Muzyka, 167.45 Dziennik, 168.00 Program dnia 168.15 Dziennik, 168.30 Muzyka, 168.45 Dziennik, 169.00 Program dnia 169.15 Dziennik, 169.30 Muzyka, 169.45 Dziennik, 170.00 Program dnia 170.15 Dziennik, 170.30 Muzyka, 170.45 Dziennik, 171.00 Program dnia 171.15 Dziennik, 171.30 Muzyka, 171.45 Dziennik, 172.00 Program dnia 172.15 Dziennik, 172.30 Muzyka, 172.45 Dziennik, 173.00 Program dnia 173.15 Dziennik, 173.30 Muzyka, 173.45 Dziennik, 174.00 Program dnia 174.15 Dziennik, 174.30 Muzyka, 174.45 Dziennik, 175.00 Program dnia 175.15 Dziennik, 175.30 Muzyka, 175.45 Dziennik, 176.00 Program dnia 176.15 Dziennik, 176.30 Muzyka, 176.45 Dziennik, 177.00 Program dnia 177.15 Dziennik, 177.30 Muzyka, 177.45 Dziennik, 178.00 Program dnia 178.15 Dziennik, 178.30 Muzyka, 178.45 Dziennik, 179.00 Program dnia 179.15 Dziennik, 179.30 Muzyka, 179.45 Dziennik, 180.00 Program dnia 180.15 Dziennik, 180.30 Muzyka, 180.45 Dziennik, 181.00 Program dnia 181.15 Dziennik, 181.30 Muzyka, 181.45 Dziennik, 182.00 Program dnia 182.15 Dziennik, 182.30 Muzyka, 182.45 Dziennik, 183.00 Program dnia 183.15 Dziennik, 183.30 Muzyka, 183.45 Dziennik, 184.00 Program dnia 184.15 Dziennik, 184.30 Muzyka, 184.45 Dziennik, 185.00 Program dnia 185.15 Dziennik, 185.30 Muzyka, 185.45 Dziennik, 186.00 Program dnia 186.15 Dziennik, 186.30 Muzyka, 186.45 Dziennik, 187.00 Program dnia 187.15 Dziennik, 187.30 Muzyka, 187.45 Dziennik, 188.00 Program dnia 188.15 Dziennik, 188.30 Muzyka, 188.45 Dziennik, 189.00 Program dnia 189.15 Dziennik, 189.30 Muzyka, 189.45 Dziennik, 190.00 Program dnia 190.15 Dziennik, 190.30 Muzyka, 190.45 Dziennik, 191.00 Program dnia 191.15 Dziennik, 191.30 Muzyka, 191.45 Dziennik, 192.00 Program dnia 192.15 Dziennik, 192.30 Muzyka, 192.45 Dziennik, 193.00 Program dnia 193.15 Dziennik, 193.30 Muzyka, 193.45 Dziennik, 194.00 Program dnia 194.15 Dziennik, 194.30 Muzyka, 194.45 Dziennik, 195.00 Program dnia 195.15 Dziennik, 195.30 Muzyka, 195.45 Dziennik, 196.00 Program dnia 196.15 Dziennik, 196.30 Muzyka, 196.45 Dziennik, 197.00 Program dnia 197.15 Dziennik, 197.30 Muzyka, 197.45 Dziennik, 198.00 Program dnia 198.15 Dziennik, 198.30 Muzyka, 198.45 Dziennik, 199.00 Program dnia 199.15 Dziennik, 199.30 Muzyka, 199.45 Dziennik, 200.00 Program dnia 200.15 Dziennik, 200.30 Muzyka, 200.45 Dziennik, 201.00 Program dnia 201.15 Dziennik, 201.30 Muzyka, 201.45 Dziennik, 202.00 Program dnia 202.15 Dziennik, 202.30 Muzyka, 202.45 Dziennik, 203.00 Program dnia 203.15 Dziennik, 203.30 Muzyka, 203.45 Dziennik, 204.00 Program dnia 204.15 Dziennik, 204.30 Muzyka, 204.45 Dziennik, 205.00 Program dnia 205.15 Dziennik, 205.30 Muzyka, 205.45 Dziennik, 206.00 Program dnia 206.15 Dziennik, 206.30 Muzyka, 206.45 Dziennik, 207.00 Program dnia 207.15 Dziennik, 207.30 Muzyka, 207.45 Dziennik, 208.00 Program dnia 208.15 Dziennik, 208.30 Muzyka, 208.45 Dziennik, 209.00 Program dnia 209.15 Dziennik, 209.30 Muzyka, 209.45 Dziennik, 210.00 Program dnia 210.15 Dziennik, 210.30 Muzyka, 210.45 Dziennik, 211.00 Program dnia 211.15 Dziennik, 211.30 Muzyka, 211.45 Dziennik, 212.00 Program dnia 212.15 Dziennik, 212.30 Muzyka, 212.45 Dziennik, 213.00 Program dnia 213.15 Dziennik, 213.30 Muzyka, 213.45 Dziennik, 214.00 Program dnia 214.15 Dziennik, 214.30 Muzyka, 214.45 Dziennik, 215.00 Program dnia 215.15 Dziennik, 215.30 Muzyka, 215.45 Dziennik, 216.00 Program dnia 216.15 Dziennik, 216.30 Muzyka, 216.45 Dziennik, 217.00 Program dnia 217.15 Dziennik, 217.30 Muzyka, 217.45 Dziennik, 218.00 Program dnia 218.15 Dziennik, 218.30 Muzyka, 218.45 Dziennik, 219.00 Program dnia 219.15 Dziennik, 219.30 Muzyka, 219.45 Dziennik, 220.00 Program dnia 220.15 Dziennik, 220.30 Muzyka, 220.45 Dziennik, 221.00 Program dnia 221.15 Dziennik, 221.30 Muzyka, 221.45 Dziennik, 222.00 Program dnia 222.15 Dziennik, 222.30 Muzyka, 222.45 Dziennik, 223.00 Program dnia 223.15 Dziennik, 223.30 Muzyka, 223.45 Dziennik, 224.00 Program dnia 224.15 Dziennik, 224.30 Muzyka, 224.45 Dziennik, 225.00 Program dnia 225.15 Dziennik, 225.30 Muzyka, 225.45 Dziennik, 226.00 Program dnia 226.15 Dziennik, 226.30 Muzyka, 226.45 Dziennik, 227.00 Program dnia 227.15 Dziennik, 227.30 Muzyka, 227.45 Dziennik, 228.00 Program dnia 228.15 Dziennik, 228.30 Muzyka, 228.45 Dziennik, 229.00 Program dnia 229.15 Dziennik, 229.30 Muzyka, 229.45 Dziennik, 230.00 Program dnia 230.15 Dziennik, 230.30 Muzyka, 230.45 Dziennik, 231.00 Program dnia 231.15 Dziennik, 231.30 Muzyka, 231.45 Dziennik, 232.00 Program dnia 232.15 Dziennik, 232.30 Muzyka, 232.45 Dziennik, 233.00 Program dnia 233.15 Dziennik, 233.30 Muzyka, 233.45 Dziennik, 234.00 Program dnia 234.15 Dziennik, 234.30 Muzyka, 234.45 Dziennik, 235.00 Program dnia 235.15 Dziennik, 235.30 Muzyka, 235.45 Dziennik, 236.00 Program dnia 236.15 Dziennik, 236.30 Muzyka, 236.45 Dziennik, 237.00 Program dnia 237.15 Dziennik, 237.30 Muzyka, 237.45 Dziennik, 238.00 Program dnia 238.15 Dziennik, 238.30 Muzyka, 238.45 Dziennik, 239.00 Program dnia 239.15 Dziennik, 239.30 Muzyka, 239.45 Dziennik, 240.00 Program dnia 240.15 Dziennik, 240.30 Muzyka, 240.45 Dziennik, 241.00 Program dnia 241.15 Dziennik, 241.30 Muzyka, 241.45 Dziennik, 242.00 Program dnia 242.15 Dziennik, 242.30 Muzyka, 242.45 Dziennik, 243.00 Program dnia 243.15 Dziennik, 243.30 Muzyka, 243.45 Dziennik, 244.00 Program dnia 244.15 Dziennik, 244.30 Muzyka, 244.45 Dziennik, 245.00 Program dnia 245.15 Dziennik, 245.30 Muzyka, 245.45 Dziennik, 246.00 Program dnia 246.15 Dziennik, 246.30 Muzyka, 246.45 Dziennik, 247.00 Program dnia 247.15 Dziennik, 247.30 Muzyka, 247.45 Dziennik, 248.00 Program dnia 248.15 Dziennik, 248.30 Muzyka, 248.45 Dziennik, 249.00 Program dnia 249.15 Dziennik, 249.30 Muzyka, 249.45 Dziennik, 250.00 Program dnia 250.15 Dziennik, 250.30 Muzyka, 250.45 Dziennik, 251.00 Program dnia 251.15 Dziennik, 251.30 Muzyka, 251.45 Dziennik, 252.00 Program dnia 252.15 Dziennik, 252.30 Muzyka, 252.45 Dziennik, 253.00 Program dnia 253.15 Dziennik, 253.30 Muzyka, 253.45 Dziennik, 254.00 Program dnia 254.15 Dziennik, 254.30 Muzyka, 254.45 Dziennik, 255.00 Program dnia 255.15 Dziennik, 255.30 Muzyka, 255.45 Dziennik, 256.00 Program dnia 256.15 Dziennik, 256.30 Muzyka, 256.45 Dziennik, 257.00 Program dnia 257.15 Dziennik, 257.30 Muzyka, 257.45 Dziennik, 258.00 Program dnia 258.15 Dziennik, 258.30 Muzyka, 258.45 Dziennik, 259.00 Program dnia 259.15 Dziennik, 259.30 Muzyka, 259.45 Dziennik, 260.00 Program dnia 260.15 Dziennik, 260.30 Muzyka, 260.45 Dziennik, 261.00 Program dnia 261.15 Dziennik, 261.30 Muzyka, 261.45 Dziennik, 262.00 Program dnia 262.15 Dziennik, 262.30 Muzyka, 262.45 Dziennik, 263.00 Program dnia 263.15 Dziennik, 263.30 Muzyka, 263.45 Dziennik, 264.00 Program dnia 264.15 Dziennik

„Brawo“ i „pfuj“ krzyczano wczoraj na mistrzostwach waterpolowych Polski Elektryczność mistrzem. AZS czy Cracovia?

Ostatnie mecze o mistrzostwo ligi waterpolowej przyniosły różnorodne emocje. Po dwóch pierwszych meczach Poloni z KSZO i Elektryczności z AZS, publiczność głośno wyrażała swoje zdanie, oklaskując zwycięstwo wychodzących z wody zawodników. Po trzecim krzyżano „pfuj Pogoń“, albowiem sposób gry katowickich był antyprogandą pływactwa i takich „meczów mistrzowskich“ nie życzymy sobie więcej we Wrocławiu. Najbardziej niesłuszną jest to, że w ławie drużyny Pogoń kandydowała do tytułu „pływaków dzemtelmów“. Oczywiście, trudno stwierdzić, że „podłożyli się“ oni zagrożonej spadkiem Cracovii, ale wystarczyło być już nie znawcą, ale uczciwym i po sportowemu myślącym widzem, żeby stwierdzić lekceważenie sobie mistrzostw, przez nie mającą nic do stracenia ani do wygrania Pogoń.

3 X 15 MINUT

W pierwszym meczu pięknie grająca Polonia zwyciężyła 6:1 (4:1) KSZO, któremu należało być również słowna uznania za ambitną walkę. Zwycięstwem tym Polonia zdobyła wielomistrzostwo Polski, a bramki strzelił: Gajdziewicz i Kowalski po 3. Dla pokonanych UL, AZS zagrał najpiękniejszy mecz w swojej karierze odbijając punkt mistrzostw Polski Elektryczności. Grając w pierwszym meczu z wodą stwierdzili, że są zadowoleni z wyniku i że AZS szybko gra i ambicja na remis zaśluziły. (Brawo sportowcy warszawscy!) Z przyjemnością wymieniali „wrocławskich bohaterów“ tego pięknego spotkania: Też, Lesser, Oleńczak, Sznajder, Małowski, Kratochwil i Kopral. Elektryczność grała w normalnym stylu.

Nikt nie wątpił, że Pogoń Katowicka pokona wszystkich, młodzieńki zespół Cracovii. Niestety, mało kto wie o „drugiej stronie medalu“: o panach obliczających punkty.

„Adamczyk i S-ka“ na meczu Wrocław — Katowice — Opole

Nareszcie doczekaliśmy się wielkiej imprezy lekkoatletycznej, która wynagrodzi nam trochę przydługie oczekiwanie na start Adamczyka, do którego Wrocław przyjechał na szczyście. W sobotę na Stadionie Olimpijskim zjemy trójkę Katowice — Opole — Wrocław w konkurencji żeńskiej i męskiej. Organizatorzy otrzymali już zapewnienie przyjazdu najlepszych lekkoatletów śląskich mobilizując wszystkich dołnoślązaków, którzy

uczyną punkty potrzebne drużynie do utrzymania się w lidze lub zajęcia wysokiej lokaty. Sportowcy — dzemtelmami walczą zawsze jednakowo bez względu na to, czy mu te punkty potrzebne czy nie. Ślężacy nie potrafili zdobyć się na to, leniwie wdzając się po basenie, trzuciąc balony w aut przezwinka. W rezultacie ambitnie grająca Cracovia zdobyła trzy bramki przez Japola i Konieckiego tracąc jedną strzeloną przez Proci i zapewniła sobie mecz na neutralnym boisku z drużyną wrocławską mającą również 4 punkty.

System pokazanej nam przez Pogoń gry „treningowej“ spotkał się ze słuszną

oceną oburzonej publiczności i większość graczy innych drużyn. Oprócz odznaki pamiątkowej mistrzostw pogoniarze wywołali z naszego basenu okrzyk „pfuj“ i gwarancję... niezaproszenia przez dłuższy czas na zawody towarzyskie.

WYNIKI KOŃCOWE

Gratulujemy szczyście mistrzostwa Polski Elektryczności Warszawa (19 punktów) przed sympatyczną drużyną Poloni Bytom 13, 3) Pogonia 10, 4) młody ambity zespół KSZO 8, AZS i Cracovia uzbierały po 4 punkty i będą walczyć jeszcze raz o wyższość w lidze.

Cz. Ost.

Jeszcze 2 ligi!

AZS w pierwszej, IKS w drugiej

Pływacy wzorem kolegów z innych dyscyplin sportowych postarali się również o ligę. Widocznie na „chorobę ligową“ nie ma już rady. Do pierwszej weszli: Warszawa, Filmowiec (Łódź), Warta, Piast, Polonia B, Elektryczność, Grom i AZS Wrocław. Do drugiej Wisła, YMCA, San, Zjednoczenie (Zabrze) Pogoń Kat.

Do sędziów lekkoatletycznych

Wrocław. Okręg. Zw. Lekkoatletyczny prosi wszystkich sędziów okręgowych o przybycie w sobotę 11 bm. na Stadion Olimpijski najpóźniej o godzinę 15, celem przeprowadzenia treningu Katowice — Opole — Wrocław. Obecność obowiązkowa.

AZS (Warszawa), Pomorzanie i IKS Wrocław.

Zawily regulamin rozgrywek wymaga specjalnego omówienia. Walcząc będą kadrantowo dwa zespoły ligowe i młodzieżowy rywal z ligi B. Najbliższy mecz, interesujący Wrocław, odbędzie się w Warszawie z udziałem Elektryczności, AZS Wrocław i AZS Warszawa. Rozgrywki rozpoczynają się w najbliższym czasie.

Telefon... ekspres... radio...

ZWM „Zryw“ Jawor, zmienił nazwę na Zrzeszenie Sportowe „Gwardia“ w Jaworze, przechodząc z pionu młodzieżowego do pionu „Gwardii“.

Nowe kluby sportowe zostały przyjęte w poczet członków DOZPN:

WKS „Start“ w Jeleniej Górze, ZS „Gwardia“ w Strzelinie, Spółdzielczy Klub Sportowy — Walbrzych i KS „Brzoza“ w Namysłowie. Treść podkreślić, że jest to pierwszy klub sportowy na terenie miasta Namysłowa.

Kary posyłały się na kluby i zawodników na ostatnim posiedzeniu Zarządu Ukaranego grzywną 5000 zł kluby: „Burza“, KS, WUZ, OM TUR — Jelenia Góra, Garbarnia Brzeg, OM TUR — „Len“, Kam. Góra.

Dyskwalifikacja 2-miesięczną zawodników: Kania, Eajer (WUZ) i Kus (Polonia), 1-miesięczną: Polonek (TUR KG), Negrysz, Pilonak (Garbarnia), Gorgoń (Burza), Dudek, Haas (J. Góra) za niestawienie się do reprezentacji Dolnego Śląska, na zawodach z Mor. Ostrawą, Dalmacją i Częstochową.

Zarząd zawieszony powyższą karą na okres 6-11 miesięcy.

Minta, obrońca IKS-u dostał od Zarządu DOZPN pochwałę za sportowe zachowanie się na meczu z Częstochową. (R)

Przeciw Polsce zmobilizowano Ferenvaros, MTK, Ujpest i Kispest

Na mecz z Węgrami o puchar środkowo-europejski kpt. Związkowy PZPN Alfus wyznaczył następujących graczy: W Warszawie grać będzie Polska I w składzie: Janek Barwiński, Janduda, Waśko, Parpan, Gajdzik, Przycherka, Graco, Kohut, Cieplik i Kubicki. W rezerwie: Skromny, Motyka, Czupczyk, Górski.

Budapeszteński „Hirap“ podeje skład Węgry, którzy przyjadą do Warszawy: Heni, Rudolf, Kispest i Kocsis (Feren-

cvaros), Totch, Kovacs II, Borzel, Hiedegkuli i Hcrwath (MTK), Balor II, Nagmarosi, Horwath K., Egrest i Szulsa (penes), Boszik i Puskas (Kispest) i Zakariasi (Mateosz).

Polska II w tym samym dniu grać będzie w Budapeszcie z naszymi barwami będzie Wyrobek, Gedek, Flanek, Bartyla, Miller, Hogendorf, Krasówka, Gruner, Łącz, Wiśniewski, Jakubik, Gilmas, Józiak i Aniola.

Czwartek decydujący o lidze

Jutro na boiskach ligowych odbędą się najbardziej atrakcyjne zawody piłkarskie — derby lokalne. Niektóre z nich

mają już swoją długoletnią tradycję tak, jak np. mecz Legia — Polonia, czy też Garbarnia — Wisła. Niektóre mają znaczenie wręcz decydujące o lokacie w tabelce ligowej.

Wieś maszeruje na stadionie

W igryzskich zawodników wiejskich z woj. warszawskiego, startowało ponad 1.000 zawodników z 27 gmin. Jest to dowód tego, jak bardzo sport jest popularny wśród zdrowej młodzieży wiejskiej.

Zwycięzcy:

W biegu na 100 m — Trębński, na przelaz — Kujawski, w skoku w dal i wżwz — Gawowski i w rzucie kulą — Firlog.

Generalny sekretarz Samopomocy Chłopskiej poseł Bodalski, przekazał bogaty sprzęt sportowy zespołom ludowym.

SIEDZIE RAZY „7“

Zgadujmy wyniki. Polonia bytomska, która przegrała z Widzewem niewiele ma szans na ustatowanie choćby jednego punktu w meczu z Rymerem. Dla obydwu klubów zwycięstwo daje iskierek nadziei na uratowanie się w lidze, a Kęska może decydująco o degradacji Ruch gra z AKS-em Tym razem znowu, tak jak w pierwszej rundzie, typujemy Ruch jako zwycięzcę tym bardziej, że chorowanie walczą z Cracovią o tytuł mistrza. W Poznaniu Warta gra z ZKK i powinien być to mecz remisowy. Zwycięzca definitywnie pozezna stręg zagrozoną spadkiem.

W Łodzi Widzew zakończy pasję zwycięstw, bo nie wierzymy w sukces tej drużyny z LKS-em. Tym bardziej, że LKS-acy podobali się ub. niedzieli mimo porażki z Ruchem.

Na stadionie Wojska Polskiego Legia i Polonia (mocno odmodniona) rozegrają „derby warszawskie“, przy czym typujemy sukces Legii. W Krakowie Wisła wygra z Garbarnią, a Cracovia mimo spadku formy, powinna odebrać punkty Tarnowi.

Po ewentualnym ligowym tabelka ligowa jeszcze wyraźniej wskazuje nam różnicę dzielącą czoło złożone z czterech klubów, od środka i dołu tabeli.

Ślepa miłość — to zła miłość

z numeru 25-go tygodnika

»PRZYJACIÓŁKA«

Cena 10 zł

W 83

Nakład 750.000 egz.

!! Książki szkolne dla wszystkich klas !!

Nabyć można w księgarniach „Czytelnika“ Wrocław, Nowotki 13 i M. Stalina 45. Dzierżonów, Rynek 56. Jelenia Góra, 1 Maja 18. Karpacz, 1 Maja 163. Kłodzko, Rynek. Legnica, Grodzka 3/4. Świdnica, Rynek 42. Walbrzych, Rynek 14. W 78

Ameryka ma już puchar Davisa

Stany Zjednoczone zatrzymały w swym posiadaniu puchar Davisa nadpodziwianie łatwą. Po wygraniu dwóch pierwszych spotkań w grze pojedynczej Amerykanie zdobyli trzeci punkt bijąc w grze podwójnej parę Sidwell — Long

8:6, 9:7, 2:6, 7:5. Barw USA bronił Talbert i Mulloy. W ten sposób stan meczu brzmiał 3:0 i pozostałe rozgrywki nie miały już wpływu na zwycięstwo.



Nikodem Dydma na przyjęciu u premiera zyskuje niespodziewanie przyjaciół. Starszy jegomość, jak się później okazało, Leon Kunicki, właściciel ziemski, prosi go o protekcję i po przyjęciu zaprasza do siebie do hotelu na małą pogawudkę.

W tymże czasie, na dole, kołowrotek oszklonych drzwi za każdym obrotem wyrzucał z wnętrza ucielinionych panów i strojne damy. Stojący na skraju chodnika szwajcar wywoływał samochody:

— Auto pana ministra Jasznuńskiego!

Zajęchała lśniaca limuzyna i minister, zegnając się z pułkownikiem Waradą, zapytał:

— Słuchaj, Wacek, jak się nazywa ten twój facet, co to tak Terkowski objechał?

— Byczy facet — stanowczo oświadczył nieco chwiejniej się na nogach pułkownik — nazywa się Dydma, pierwszorzędnie objechał...

— To zdaje się jakiś ziemianin, czy przemysłowiec, bo wiesz, jest w przyjaźni z tym znanym Kunickim, co to miał proces o dostawę podkładów kolejowych.

— Powiadam ci, byczy gość. Prosto z mostu go, panie tego.

8)

— Tak, to musi być silny charakter. Wierzę w frenologię. Czaszka naprzd podana i bardzo rozwinięta szczeka. Wierzę w frenologię. No, servus!

Zawarczał motor, trzasnęły drzwiczki. Na chodniku pozostał pułkownik.

— Urznął się czy co, do licha — rzekł do siebie — co ma wspólnego charakter z chronologią?...

ROZDZIAŁ 2.

Na stole stała lampa z zielonym, niskim kłosem, oświetlając jedynie mały krąg pluszowej serwetki, pudło z cygarami, omszała butelkę i dwa kieliszki burzynowego płynu. Pokój tonał w mroku, w którym niewyraźnie rozpyływały się kontury sprzętów.

Dydma zapadł w miękki fotel i przymknął oczy. Czuł się niezwykłe oziębiały i tak senny, że zasnąłby na pewno, słuchając tego monotonnego głosu, na który, jak drobnutki paciorki na cieniutką nitkę szybko nizały się bezdźwięczne, spleśniałe słowa, gdyby od czasu do czasu z drugiej strony stołu, z mroku, nie wysuwała się nagle w krąg lampy, drobna postać Kunickiego, świecąc bielą gorsu i srebrną siwizną włosów.

Małe, uważne, a natarczywe oczy zdawały się wówczas wbić w mrok, usiłując odnaleźć spojrzeniem Dydmę.

— Wiesz widzi pan, widzi pan, jak to jest ciężko z tą biurokracją małych urzędników prowincjonalnych. Szukany i szukany. Zastanawia się przypisami, ustawami, a wszystko po to, żeby mnie rujnować, żeby odebrać chleb zatrudnionym u mnie robotnikom. Panie Dydma, w panu dalibóg jedyny ratunek, jedyny ratunek.

— We mnie? — zdziwił się Dydma.